

Wiek Nowy

Nr. 6841

Rok XXIV.

Niedziela 13. kwietnia 1924.

Popularny dziennik ilustrowany.
Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **250.000 Mk.**

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych **300.000 mk.**

Prenumerata miesięczna we Lwowie **5.500.000 Mk.**

Prenumerata mies. z przes. poczt. **6.200.000 Mk.**

Prenumerata miesięczna zagranicą **9.000.000 Mk.**

Adres: „Wiek Nowy”, Lwów, ul. Sokoła I. 4 (dom własny). — Konto poczt. Kasy Oszcz. Nr. 140 954.

Telefon Redakcji i Administracji . . . Nr. 16.

Rosja zapowiada wojnę!

Układ między Japonją a Rumunją w sprawie współdziałania na wypadek wojny.

Nowa ustawa o ochronie lokatorów zaważy ciężko na losie warstw pracujących.

FRANK WALORYZACYJNY.

12. kwietnia 1,800,000.

Frank waloryzacyjny tytoniowy od dnia 1. kwietnia 1,800,000.

Frank waloryzacyjny kolejowy od 1-go kwietnia 1,800,000.

Frank waloryzacyjny pocztowy od 1-go kwietnia 1,800,000.

WPLYWY PODATKOWE W MARCU.

Warszawa. (Pat.). W przedągu marca wpłynęło do kas skarbowych Rzeczypospolitej z wyjątkiem G. Śląska z czterech głównych podatków bezpośrednich 55.6 miliona franków w złocie, z innych podatków bezpośrednich 11.6 miliona franków złotych, ze wszystkich podatków pośrednich 17.6, z opłat stempowych 5.9, z monopolu 8.4 miliona zł., co daje sumę 87.7 miliona franków w złocie.

USTAPIENIE DEZORGANIZATORA.

Warszawa. (telef.). (z) „Kurjer Polski” dowiaduje się, że wicedyrektor departamentu administracyjnego p. St. Zieliński ustąpi ze swego stanowiska. Ten krok poczyta cały zdrowy odłam opinii polskiej z największym zadowoleniem. P. Zieliński był tępem narzędziem w rękach prawicowego patrijowładztwa i głównie za czasów min. Seydy i Dmowskięgo przez usunięcie całego szeregu wybitnych urzędników przyczynił się do zupełnej dezorganizacji Ministerstwa spraw zagranicznych, przez co spowodował szereg klęsk dyplomatycznych, jakie spadły na Polskę. —

PRZYGOOTOWANIA SOWIEC. DO WOJNY.

Berlin. (Pat.). W Petersburgu zostało zorganizowane przez rząd sowiecki wojskowe laboratorium chemiczne dla przeprowadzenia badań nad gazami trującymi. Równocześnie związek zwoleńników wojny gazowej nawołuje do zbierania śladów na wyrób gazów trujących. —

Kino i dzikie zwierzęta.



Krwawy epizod, jaki się wydarzył niedawno we Włoszech, gdzie lwica poraniła ciężko w wytwórni filmowej kilku aktorów i statystów przypomina nam, że używanie dzikich zwierząt do zdjęć kinematograficznych nie jest wolne od niebezpieczeństwa. Rycina nasza przedstawia zdjęcie wykonane w dżungli afrykańskiej, a mające przedstawiać walkę człowieka z lwem, który go napadł. W chwili gdy operator zdejmuje tę scenę, obok stoł pogromca uzbrojony w różne narzędzia, aby w chwili niebezpieczeństwa energicznie zainterweniować. Jak widzimy, scena jest groźna i ciężka.

CENA CUKRU.

Poznań. (Pat.). Rada naczelna polskiego przemysłu cukrowniczego wyznaczyła na drugą dekadę kwietnia br. cenę cukru białego

krystalicznego za 100 kgr. bez akcyzy i kosztów przewozu paryet Poznań na 66.10 fr. szwajcarskiego. Cena rafinady wynosi o 45 procent więcej. —

Zygzaki polityki kresowej.

Jest to dowodem niezdrobia panujących u nas stosunków politycznych, że o pewnych sprawach trudno jest pisać bez obawy narażenia się na zarzuty bardzo poważne i nie-miłe. Do takich spraw należy niewątpliwie i sprawa mniejszości. Demagogia endecka posądza każdego, kto w tej sprawie jest innego zdania, niż nacjonalistyczny obóz w Polsce o zdradę polskości i ma cały szereg demagogicznych atutów, ażeby wszelkie u-siłowania w tym kierunku zołhydzić jako po-pieranie Rusinów, Białorusinów czy żydów, lub Niemców. Gdy tymczasem idzie tu prze-cież o sprawę państwa, a nie o sprawę tych lub owych mniejszości.

Jaki jest program prawicy w odniesieniu do mniejszości? Ba, żeby to można widzieć czarne na białym jakikolwiek program prawicowy. Prawica ma inne programy w swoich tajnych zakonach, inne w miejskich klubach i związkach, inne wreszcie na wiecach! Nie ulega wątpliwości, że w odniesieniu do mniejszości hasłem prawicy, jak wielkich nacjonalistów, jest wymaradawiać, polonizować. — Przypuśćmy na chwilę, że ten program jest słuszny, to należałoby go wprowadzić w życie z całą energią i przeprowadzać, o ile się da. Ale nie w ten tkwił zło, że rząd przestrze-ga programu nacjonalistycznego, ale że rząd wogóle niema żadnego programu, co jeden zaczyna, to drugi przerywa. Obraz stosunków, panujących na Kresach, obraz już i tak bardzo w retuszu zlagodzony dał w „Przeglądzie współczesnym” (Kraków, pod red. St. Wędkiewicza) K. Srokowski. Każdy, komu choć w części leży na sercu dobro państwa, powinien ten grozą przejmujący artykuł —

nie przeczytać, a przestudjować. Byłby rzeczywiste czas, żeby rząd zwołał jakąś ankietę, (— jak to zainaugurował właśnie W. Sikorski, z czego wyszedł ów referat K. Srokowskiego) najpierw z polityków, a następnie ze znawców stosunków lokalnych i prawnych i ustalił jakąś politykę na dłuższą metę a nie ciągłe zygzaki i łamańce, które osłabiają lityko autorytet władzy polskiej i na zewnątrz nas kompromitują. —

Marszałek Trąpczyński wystąpił z planem wniosku co do wypowiedzenia mocarstwom traktatu o mniejszościach. Każdy uczucie czujący Polak odczuwa ten traktat jako hańbiące jarzmo, ale każdy zdrowo myślący musi powiedzieć, że nie pora na wymawianie go teraz, kiedy z powodu niedołęstwa naszej dyplomacji pewne kwestie kresowe nabierają jak gdyby międzynarodowej aktualności. Z wypowiedzeniem tego traktatu możemy wystąpić dopiero wtedy, kiedy, niezaezmie

od niego zresztą, zgodnie z naszą Konstytucją, wprowadzimy w życie jakąś politykę kresową, która okaże, że wszelkie gwarancje traktatowe w sprawie czysto wewnętrznej Polski są zupełnie zbyteczne. Wymawianie tego traktatu byłoby krokiem wysoce nieopatrzny. —

Obrazem zaostrożonych do najwyższego stopnia stosunków kresowych była scena, jaka rozegrała się w Sejmie we wtorek z posłem Taraszkiewiczem. Nikt nie przyzna racji posłowi białoruskiemu ale wywoływanie burdy przez prawicę z racji mniejszości odbija się głośnie echem u wszystkich naszych wrogów, którzy powiedzą, że Polska, która gwałtem odbiera głos w Sejmie przedstawicielowi mniejszości, nosi się z zamiarem rzucenia z siebie gwarancji traktatowych przestrzegania swobód tych mniejszości.

Tak to widzimy, że na każdym kroku mści się zupełnie bezmyślna i polityka i polityków prawicowych, którzy dla takich hasel demagogicznych zaprzeczają bardzo wartościowe interesy państwa. —

Chleb głodnym dzieciom.

Z WSZYSTKICH CUDÓW CUD NAJWIĘKSZY. — SKRZYWDZONE DZIECI. — DLACZEGO KONIECZNA JEST OPIEKA NAD BEZDOMNĄDZIATWĄ. — MIŁOSIERZIE CHRYSZTUSOWE.

(?) Z wszystkich cudów, jakich pełen jest świat cały, największym cudem wydają mi się być kwiaty i dzieci. A nie na świecie nie zdoła mnie tak zasmucić, jak przydeptane w błocie kwiaty i zmaltretowane, głodne dzieci. Jeden z wielkich pisarzy rosyjskich napisał w swoim czasie: „Gdyby szczęście świata zależało od życia jednego tylko dziecka, to moim zdaniem, należałoby raczej zrezygnować z tego szczęścia”.

Czy to prawda?

Nie sądzę.

Bo ów wielki pisarz, który myślą zebrał wszystkie ludzkie sprawy i przekonał się, że szczęście świata to coś problematycznego, stanął wobec dziecka, jak wobec cudu.

Wszakże ta mała drobina kryje w sobie światy całe, a takie to nikłe, bezbronnie i tak bardzo zależne od opieki dorosłych.

Krzywdza wielka dzieje się teraz ogromnej gromadzie dzieci. Wojna światowa sprawiła że dziesiątki tysięcy dzieci pozostało bezdomnymi sierotami. A u nas w Polsce jest ich chyba największy

E. WILLIAM HORNUNG.

Pasażer pierwszej klasy.

(Ciąg dalszy)

Była to jedyna słabość, której się poddał. Potem wyrzucił wszystkie gazety na morze i zebrał wszystkie siły, aby pokonać głupia i przykrą próżność, która nim owładnęła.

Nie miał żadnych wyrzutów sumienia i był pewny, że przez trzy miesiące nikt go nie będzie niepokoił. Postanowił więc skorzystać z czasu, a ponieważ był człowiekiem towarzyskim, szybko pozyskał sobie sympatię wszystkich na pokładzie.

Ne on dżentelmenem w takim znaczeniu, jakie nadają dzisiaj temu elastycznemu słowu. Nosił tanią biżuterię, kupioną gdzieś na składzie, lekkie ubranie koloru żółtego, buciki i koszulę barwy niebieskiej. Mówił silnym akcentem londyńskim, który raził uszy wszystkich na okręcie.

Albo miał w zapasie tyle anegdot i umiał bawić z tak szczerym humorem, iż słuchano go bardzo chętnie. Interesował się bardzo żywo najniebezpieczniejszymi wypadkami na okręcie, umiał zawsze zdobyć sobie względy, bądź to pomagając marynarzom, bądź też zasiadając do gry w wista.

Słowem, umiał tak doskonale żyć się ze wszystkimi, że przy końcu miesiąca cieszył się wielką popularnością zarówno wśród pasażerów drugiej klasy i oficerów, jak u marynarzy.

Ale pewnego dnia Skrimshire obudził się z uczuciem, że stało się coś niezwykłego i że grozi mu bezpośrednie niebezpieczeństwo.

Skrimshire wspiął się na swoim łóżku i śledził przez okienko kajuty.

O trzy lub cztery milie od lewego boku żeglownca przepływała wielki okręt zdążający również na wschód.

Właściwie nie było w tem nic tak bardzo niepokojącego. A jednak Skrimshire uczuł pewien niepokój, kiedy wyszedł na pokład ubrany tylko w pyżamę, a wspławszy się po schodkach zatrzymał się na chwilę na ostatnim stopniu, z brodą gęsto zarosniętą, zmieniłony do niepoznania.

Cztery małe flagi powiewały na szczycie masztu przedniego, a na pokładzie wznosiła się potężna sylweta kapitana z rozkraczonymi nogami i kietą przyłożoną do oka.

Obok niego stał drugi, młody człowiek, który powitał Skrimshire skinieniem głowy.

— Co się stało, Mac Kendrick? Co to za okręt?

— To parowiec z Castle Line. Jeden z parowców Donalda Currie, obsługujących Przyładek.

— Dlaczego dawaliście mu znaki? — szepnął Skrimshire.

— To nie my, ale oni zwrócili się do nas.

— Wiedzą o co chodzi?

— Nie. Ale kapitan wie.

Kiedy tak rozmawiał z sobą, kapitan odwrócił się do nich i od pierwszego wejrzenia Skrimshire odgadł jego tajemnicę.

To była jego tajemnica, którą odkryto od czasu jego ucieczki i flagi wielkiego parowca zdradzały ją wszystkim przez dalekie morza.

Kapitan mierzył go teraz oczyma od stóp do głów i życzyłwa dotąd jego twarz wykrzywił grymas wstrętu i ohydy.

Skrimshire zrozumiał natychmiast, że trzeba teraz oddalić od siebie wszelkie podejrzenia.

— Dzień dobry, kapitanie, — zawołał z tą wesołą serdecznością, która łączyła ich zawsze. — Co znaczą te sygnały?

— Pragnie pan wiedzieć? — mruknął kapitan grzmącym głosem, patrząc mu prosto w oczy.

— Zapewne, że pragnę!

Powiedzawszy to, Skrimshire uśmiechnął się tak życziwie i tak obojętnie, że komendant był zdumiony.

— Zajmij się pan swoimi sprawami, — mruknął w końcu, — i niech się pan nie wypytuje ani mnie ani któregoś z moich oficerów.

— Tam do licha! — szepnął Skrimshire, oddalając się z kwaśną miną.

(C. d. n.).

procent. Wszakże na ziemiach polskich najdłuższą szalała wichura wojenna i straszne pozostawiła po sobie zniszczenie.

Stworzono dla tych skrzywdzonych dzieci rozmaite gniazda sierocze, przytulono niejedną gromadkę „zawiele” do istniejących przedtem zakładów i ochronek; lecz w tych gniazdach i ochronkach walczyło się zawsze z brakiem pieniędzy na utrzymanie tylu bezdomnych sierot. I dziś jeszcze ciągle jest źle i dzieciom dzieje się krzywda, bo musi się odmawiać przyjęcia niejednemu dziecku, które potrzebuje opieki.

W całej Polsce pracują teraz komitety pod hasłem: „Chleb głodnym dzieciom”. Na czele centralnego komitetu stoi żona Prezydenta Polski, pani Wojciechowska. Jak ongi szły wici, alarmując wszystkich do broni przed najeźdźcą, tak teraz biegną od powiatu do powiatu odezwy, nawołujące o chleb dla głodnych dzieci.

Miłosierdzie Chrystusowe, ogarniające dzieci

pod wezwaniem: „Co dacie jednemu z tych małych, mnie dacie”, przeniknąć winno do wszystkich serc. Więc gdziekolwiek odezwie się wołanie: Chleb głodnym dzieciom! — spieszcze z darami i datkami.

Lwowski Komitet, z księżną Lubomirską na czele, pracuje z całym namiętnością, aby jaknajwięcej przysporzyć funduszy na cele opieki nad opuszczoną, bezdomną dźwiatwą i na wsparcie zakładów sieroczych, ochronek i gniazdek.

W niedzielę palmową, dnia 13 kwietnia odbędzie się w gmachu Sokoła Lwowskiego przy ulicy Zimorowicza wielka wenta przedświąteczna głównie na dochód „Chleb głodnym dzieciom”. Niechże Lwowianie i Lwowianki poprą gorąco to przedsięwzięcie i rozkupią jak największą ilość losów. Do wygrania są całe stosy drobiu i przeraźliwych smakolików. Świąteczne to dary obywatelstwa, a kto ma szczęście, niech spróbuje wygranej.

utrudniona, gdyż w ciasnej ulicy 6-go Sierpnia i w niewiele szerszej Gdańskiej nie mogły nalezyć manewrować olbrzymie Packardowskie samochody z wodą, a następnie dostęp do fabryki płonącej wielce był utrudniony.

Fabryka od ul. 6-go Sierpnia znajduje się w głębi ciasnego podwórza, zawałonego stertami mialu węglowego i żużlu z kotłowni, a do okola podwórza znajduje się kilka małych parterowych budowli, a raczej baraków, w których mieszkają częściowo ludzie, a częściowo znajdują się składy.

W tym momencie nadjechał pełnym pędem oddział V straży ogniowej i straż z fabryki Scheiblera.

Naczelnik tego oddziału śp. Kamiński w towarzystwie dwóch strażaków momentalnie zorganizował w sytuacji wtargnął do stojącego w płomieniach budynku przedział i klatkę schodową dostał się na drugie piętro, by skonstatować, czy ratunek tego piętra jest jeszcze możliwy i jak należałoby doń przystąpić.

Po kilku chwilach zgromadzone na ulicy 6-go Sierpnia tłumy i członkowie straży oraz licznie skonsygnowana policja z komendantem Roszkowskim na czele, ujrzeni trzech bohaterów obowiązku w jednym z okien drugiego piętra, ale jednocześnie ujrzeni krwawe jak żmije wijące się języki płomienia w sąsiednich oknach.

Dech zamarł na ustach wszystkich. O odwrócenie nie mogło już być mowy. Jak suchy smolny wiór poczęły się w sekundzie palić ubikacje tego piętra. Morze płomieni, kłęby gryzącego, gęstego dymu, las transmisji, warsztatów, matnia bel wigonji i zwojów przędzy odcinały odwrót.

Po chwili przejmującej w swej grozie ciszy, zerwały się okrzyki rozpacz i bólu z ust zebranych.

Nieszczęśliwi, zamknięci w płonącym gmachu razami toporków usiłowali otworzyć sobie drogę przez okno.

Nadaremno, wszystkie okna zaopatrzone są w gęstą i silną kratę żelazną, w której oprawione są szyby.

Mijały sekundy straszliwej grozy. Wysiłki tych trzech na nic się nie przydały, pomoc z ze-

Katastrofalny pożar w Łodzi.

W płomieniach palącej się fabryki An. ersteina zginęło trzech strażaków.

ALARM. — AKCJA STRAŻY OGNIOWEJ. — TRAGICZNA ŚMIERĆ TRZECH STRAŻAKÓW. — POŻAR NISZCZY CAŁĄ FABRYKĘ. — SZCZĄTKÓW STRAŻAKÓW NIE ODNALEZIONO. — POŻAR, JAKIEGO ŁÓDŹ NIE PAMIĘTA. — PRZYCZYNY POŻARU. — STRATY IDĄCE W SETKI TYSIĘCY DOLARÓW.

Gazety łódzkie podają opis katastrofalnego pożaru fabryki, jaki wybuchł w środę w Łodzi. Opis podajemy według „Głosu Polskiego”:

W środę nad ranem, kilka minut po godzinie 6-ej, z nieustalonej dotychczas przyczyny, wybuchł pożar w zabudowaniach przedziałni Angersteina przy ulicy 6-go Sierpnia 17 (róg Gdańskiej) w Łodzi.

Fabryka ostatnio czynna była bez przerwy dzień i noc. Także i ostatniej nocy kilka oddziałów pracowało normalnie. W zabudowaniach więc znajdowało się kilkudziesięciu robotników.

Pożar wybuchł na najwyższym piętrze i objął

najpierw zabudowania kotłowni i całe poddasze gmachu przedziałni.

Robotnicy natychmiast po zauważeniu pożaru opuścili budynek, pozostawiając maszyny w ruchu i nie wyłączając motorów elektrycznych. Ponieważ nigdzie w pobliżu nie było dostępnego o tej porze telefonu, pobiegł ktoś na ul. Przejazd zaalarmować straż ogniową. I oddział straży z ulicy Konstantynowskiej zaalarmowany został telefonicznie z jednego z mieszkań przy ulicy Gdańskiej, skąd również zaalarmowano straż fabryczną Poznańskich.

W pierwszej chwili praca straży była bardzo

STEFAN RAYSKI.

Kronika tygodniowa

Nie nowego pod słońcem. — Znowu będą święta. — Okropna perspektywa. — Przedświąteczna kołowaczka. — Tępienie psów i walka z wściekłością. — Walka z dekokami i listki figowe. — Koń w kanale. — Pepek i Psirka, dwa apasze. — Pogoda. — Kondolencje świąteczne.

Nihil novi sub sole! Historia powtarza się. Więc — jak corocznie — święta zbliżają się znowu do nas w tempie galopującego tramwaju, a równocześnie kończy się okres masowego pochłaniania mięsa, popularnie zwany — Wielkim Postem. A ludzie w myśl zasady „der Wahn ist kurz, die Reu ist lang” — przygotowują się już dziś do „godnego” spędzenia tych zbliżających się dwóch okropności pełnych dni... Czynią zakupy, biegną, jak koły z pęcherzami, po mieście, wyrzucają w błoto stosy potarganej „zwaloryzowanej” mami, wzbogacając maskarzy i... kłną ciężkie czasy. Zaczęła się już ta prawdziwa kołowaczka przedświąteczna, zatrzymująca obywatelom stołecznym regularnie 2 razy w roku reszki humoru i panowania nad sobą... Mężczyźni wypróżniają portfele i kłną, kobiety i kucharki sprowadzają do mieszkań transporty nierogacizny (sit venia verbo) i znoszą jąja (naturalnie z miasta w torbach); mordują, rzną, gotują i smażą świnię, psy, koty, króliki, zaopatrują się w całe kadzie okowity i cysterny piwa, które mają nadzieję zdrowo wyzłopać od dziś za tydzień przy akompaniamencie kataru żołądka i perspektywy, spoczęcia —

post tot discrimina rerum — za pijaństwo w aresztach przy ul. Jachowicz. I tę oto Scyllę i Charybde przeżyć będzie musiał m. i. także podpisany „wyżej” fejtetonista, łatwo zatem można sobie wyobrazić jego paniczny strach przed nieuniknionym niebezpieczeństwem.

Myśli jego wędrują tymczasem luzem z Krańca w kraniec Lwowa w poszukiwaniu za jakąś sensacyjną niołą Ariadny, po której dotrzeć można do kłębka „kawałnej” wiviskacji satyrycznej... W typowo zaś „przedświąteczny” nastrój wprawdzie mogą chociażby wiosenne dekokity pań lwowskich, na których widok robi się mdło i duszno i dlatego właśnie z uznaniem powitać należy akcję policji przeciw obnażonym damom, dla których proponuję wydać następujące przepisy moralności: 1) Która z pań pragnie koniecznie zamponować rodowi męskiemu piękną budową, gętkością i elastycznością swych nagieli kształtów i wdzięku, niechaj uczyni to w własnym lub cudzym mieszkaniu, lecz nigdy na ulicy. 2) Suknia ma przykrywać przynajmniej środkową część ciała, a długość jej wynosić ma przynajmniej 20 centymetrów. 3) Konieczna jest z powodu przeźroczystości strojów noszonego bielizny, a z powodu ich powiewności wskazana jest częsta kąpiel. 4) Każda istota płci żeńskiej i mieszanej zaopatrzyć się musi pod rygorem odstawienia do zakładu w Kulparkowie w listek figowy i nosić go na widocznym miejscu tak długo, aż zwiędnie, o czym należy powiadomić natychmiast urząd planacji miejskiej i straż pożarną. 5) Która z wspomn. dziewczę i półmężatek nie zastosuje się do powyższych zarządzeń, zostanie przytrzymana przez policjanta konnego, zabita i odstawiona do instytutu medycyny sądowej, gdzie dokonana zostanie na niej

sekcja zwłok. Następnie zbrodniarka zostanie spalona na stosie i wydalona z granic kraju...

Objawy powojennej demoralizacji i zdziczenia seksualnego nie ominęły nawet psów lwowskich, które rozznazały się w zastraszający sposób. Wedle obliczeń m. urzędu sadystycznego, mieszka we Lwowie obecnie dwa razy tyle psów, ile płacących podatków obywateli. Ta prawdziwa psia republika nawiedzana jest w ost. czasach coraz intensywniej przez pana raka, który jednak przed 2 dniami złapał na „lasso” zamiast pewnego znajomego kundysa — pewną 40 - letnią stenotypistkę, która zaczęła z przerażenia biegać na czterech łapach i szczekać, dopóki nie załapał się jej oplakany losom zakład czyszczenia miasta. Z powodu straszliwej plagi zamierza podobno miejski departament psi wydać szereg zarządzeń, z których warto kilka przytoczyć: 1) Psem jest pobyt we Lwowie wzbroniony, wolno natomiast obywatelom mieć na swoim utrzymaniu kochanki, kurtyzany, kokoty, cudze żony, pękawy szczeni, karakony i inne zwierzęta domowe. 2) Kto obawia się złodziei, powinien w nocy przyprowadzić sobie ogon, położyć się pod własnymi drzwiami i szczekaniem i wyciem odstraszać opryszków. 3) Celem skutecznego zwalczania epidemii wścieklizny, mają obowiązek wszyscy obywatele dać sobie przez ślusarza spiłować przednie zęby, oraz kły, co odnosi się zwłaszcza do dziennikarzy, poetów i mówców wiecowych. 4) Nazwa „pies” ma być wykreślona ze słownika, a w aferach pojedynkowych ma być uważana za obrazę 6-go stopnia. 5) Ktę zobaczy na ulicy psa, ma go zabić i odnieść do janki za odpow. wynagrodzeniem. 6) Mieszkańcy Lwowa nosić mają broń, a łeściowe kagańce, policjanci zaś mają obowiązek prowadzić je na li

Numer Świąteczny „Wieku Nowego“

pojawi się dnia 19. kwietnia 1924 r.

w znacznie zwiększonej objętości

i będzie zawierał obfitą treść literacką oraz bogaty dział ilustracyjny.

Ogłoszenia do tego numeru, który rozejdzie się w ogromnej ilości a przeto będzie stanowił dla wszystkich inserentów znakomity środek reklamowy — przyjmują od dziś:

Administracja „Wieku Nowego“ ul. Sokoła 4 — i wszystkie Biura ogłoszeń.

wewnątrz była wykluczona, gdyż nawet momentalnie przystawienie drabiny do okna nie pomogłoby, przekłeta krata okienna trzy życia ludzkie wzięła w przybytku najstraszniejszej śmierci.

Już płomienie dosięgły okna. Jeszcze kilka rozpaczliwych wysiłków a potem chmura ogniowego dymu. Gdy za chwilę na moment dym ustąpił, puste już było okno na II. piętrze. Poprzez pękające szyby buchały płomienie.

Walka z żywiołem, który momentalnie już teraz ogarnął wszystkie piętra przedziału i parter, okazała się bezskuteczna. Nie mogąc sobie utowarzyć do płonącego gmachu dostępu, oddziały straży ogniowej ograniczyły się do akcji z zewnątrz i do ochrony sąsiednich zabudowań, a zwłaszcza

newkach. 7) Każdy obywatel ma nosić na szyi markę żelazną na dowód, że zapłacił wszystkie podatki od dochodowego do odchodowego włącznie...

Po wejściu w życie niniejszego rozporządzenia może nareszcie zniknąć z powierzchni Lwowa ród psi i nastaną lepsze czasy. Nie koniec jednak na tem; bo Lwów kryje w odmętach swych jeszcze mnóstwo innych atrakcji dla żadnych emocji kamoszek i dam, zrozpaczonych tem, że proces Motyczynskiej tak prędko się skończył. Na przykład taka historia z koniem, który wpadł do kanału, lub rozprawa przeciw apaszm Pępkowi i Psiurce — budzi na nowo dreszcze sensacji i zdenerwowania. Albo najnowszy skandal w teatrze, do którego zabłąkał się jakiś niebieski „Ptak“ i robi konkurencję „koledze Cramptonowi“ w jego filircie z „Madi“, czego wynikiem są podobno narodziny „Bębna“... Wreszcie — pogoda... Ach, ta pogoda! Ilekróć napiszę, że słońce świeci, natychmiast zaczyna padać deszcz, ilekróć natomiast kłnę błoto i powódź, rozdzławia głębie słońce i śnieje się jak koł karawaniarski — z rozpaczliwymi fejtystami... Dlatego już więcej nie dam włączyć się na kawał i pisać o pogodzie — równocześnie opisywać będę stale szarugę i plutę, z czego powstanie taka kołowaczyna, że klimat lwowski zmieni się pod działaniem fejtystów na podzwrotnikowy i ludzie będą nago biegali po ulicach.

Koniecznym apelem do swych przyjaciół i wrogów, ażeby wstrzymali się aż do odwołania z nadsyłaniem pod moim adresem kondolencji świątecznych, jakoteż z składaniem wizyt, mam bowiem zamiar spędzenia świąt na Wysokim Zamku, dodadź skierowywać należy transporty jaj na twarde, szynki, kielbas, orzechów amerykańskich, mokrych kompresów, aspiryny, strączków, senesowych i innych podarunków świątecznych.

Lwów, 12 kwietnia 1924.

bardzo zagrożonej fabryki p. Reichera (róg Gdańskiej i Zielonej) sąsiadującej bezpośrednio z przedziału Angersteina.

Wnet poczęły się walić płonące wiazania sufitów między piętrami i łamać się poczęły ciężkie wały transmisyjne, przechodzące w poprzek gmachu. Kilkanaście minut nie minęło od zajęcia się drugiego piętra, a całe wnętrze fabryki zawało się na parter i zionęło morzem płomieni, z którym wszelka walka z góry skazana była na niepowodzenie.

W tem piekle, w tem morzu ognia węglą się szczątki trzech bohaterów, którzy zginęli na stanowisku w obliczu najgroźniejszego wroga.

Naczelnik V oddziału Kamiński, jeden z najdzielniejszych, jakich wydała Łódź w walce z niszczącym żywiołem ognia, weteran w swym zawodzie, któremu Łódź zawdzięcza niejednego ratunek w groźnym niebezpieczeństwie i dzielni i gorliwi strażacy, Bogusz i Wasserlink.

Do tej chwili trwają wysiłki, by miejsce, w którym prawdopodobnie odnaleźć będzie można szczątki tak tragicznie zmarłych, uczynić dostępnym. Wysiłki te trafiają jednak na ogromne trudności, gdyż całe wnętrze fabryki zawało się na

parter i przedstawia jeden olbrzymi rozżarzony stos, w którym topią się sztaby żelazne.

Tragiczny wypadek wywarł wstrząsające wrażenie na strażakach. Wielu z nich, zwłaszcza ci, którzy byli świadkami wstrząsającego dramatu w oknie drugiego piętra i patrzeć musieli bezsilnie na śmierć swych towarzyszy, nie mogło powstrzymać szlochu nerwowego.

Co do przyczyny pożaru nie ma żadnych konkretnych danych, ani też pogłoski nie w tej sprawie nie mówią. Widocznie, jak zwykle, jakiś niedopałek lub iskierka w przepełnionym łatwo zapalnymi przedmiotami gmachu spowodowała pożar.

Natomiast uporczywie utrzymuje się pogłoska, że w płomieniach zginęła również jakaś robotnica.

Wartość zniszczonego obiektu fabrycznego, urządzenia i zapasów nagromadzonych wynosi kilkaset tysięcy dolarów.

Poszkodowanych jest szereg małych firm, które odnajmowały częściowo przedział. Na rachunek własny p. Angersteina prawie tam nie pracował.

To i owo ze świata.

Żywa nieboszczka.

W sąsiadującej z miastem Fiume, gminie Grobnik, wydarzył się „cud“, cud zmartwychwstania po śmierci. 65-letnia panna R. Mienlini po krótkiej chorobie zmarła. Krewni i przyjacielki oddali zwiłkom ostatnią posługę, myjąc ciało zmarłej, ubierając ją w szaty śmiertelne i składając do trumny.

Na następne południe zapowiedziano pogrzeb i oczekiwano tylko na przybycie lekarza okręgowego, który miał napisać akt zejścia. W kilka godzin przed przybyciem lekarza, jeden z krewnych zmarłej wszedł do pokoju, w którym leżała jej zwłoki i nagle z rodząjącym krzykiem wypadł stamtąd na ulicę. Urzwał on stojącą obok pustej trumny pannę Romanę z szwercelnych szatach, spoglądającą w milczeniu na przybyłego.

Człowiek ten śmiertelnie blady opowiedział we wsi co widział. Wiadomość o tem wydarzeniu, a była to niedziela, przedostała się szybko do kościoła, gdzie właśnie odprawiano mszę św. i wszyscy pobożni wypadli z kościoła, aby się naocznie o „cudzie“ przekonać.

W tej właśnie chwili nadszedł lekarz, który po krótkiej rozmowie ze „zmartwychwstałą“ — stwierdził, że uległa ona lewargowi, z którego się do zwykłego życia zbudziła. — Romanę jednak

drżała na całym ciele z odniesionego wrażenia, tak, iż rzeczywiście była bliska śmierci i musiano ją położyć do łóżka.

Dziki człowiek na wystawie w Wembley.

Jedną z najbardziej oryginalnych atrakcji na wystawie w Wembley będzie dziki człowiek, — który liczy sobie aż 130 lat.

Tego mieszkanka południowo-afrykańskiej dżungli znaleziono w pobliżu Plesh. Skóra na twarzy jego jest tak pomarszczona i tak ciemna, że przypomina skórę małpy. Kadług jego jest nie naturalnie zgarbiony ku przodowi. Pomimo to bushman zachował zupełnie świeży umysł i cieszy się, że pojedzie do Anglii.

Rozkosze więzienia.

Sledzenie w więzieniach angielskich przestać być wkrótce karą, a stanie się raczej przyjemnością. Już dawno było wiadomo, że więźniowie mają tam swoje teatry i zwiazki śpiewacze. Także gra w piłkę nożną, rugby i inne sporty są przez więźniów gorliwie uprawiane, mimo to jednak mieli oni jeszcze swoje godziny nudów. Ażeby temu zapobiec, w więzieniach pomyślano iskrowe aparaty odbiercze, tak, że więźniowie słuchają teraz w godzinach nudów pięk-

nych koncertów, rogrzewanymi na szerokim świecie.

W łóżku królewskim.

W Paryżu oczekującym na przyjazd króla Ferdynanda rumuńskiego, wywołał wielkie poruszenie niezwykle wypadek. Oto w pałacu na Quai d'Orsay, w apartamentach, zarezerwowanych dla dostojnego gościa, żona dozorca znalazła śpiącego na łóżku królewskim osobnika.

Oryginał ten zowie się Hipolit Martin, z zawodu jubiler, jak sam przyznał, spędził tam dwie noce przez nikogo nie niepokoiony. Gdy go zapytano, w jaki sposób dostał się do pałacu — odpowiedział szczerze:

— Wchodząc przez główne wejście, nie ukrywając się bynajmniej. Nikt mnie o nic nie pytał, a nawet lokaje kłaniali mi się uprzejmie. Czuję się, jak u siebie w domu.

„Podarek świąteczny” dla emerytów.

Z kół emerytów państwowych otrzymaliśmy informację, że Ministerstwo skarbu poleciło Izbie skarbowej we Lwowie przyznać emerytom państwowym, oraz wdowom i sierotom na m. maj br. 60 proc. poborów asygnowanych na m. kwiecień br. i zaopatrzenia te

wypłacić dopiero w dniu 2 maja br.

Dzienniki lwowskie potwierdzają tę wiadomość i powołując się na informacje zasięgnięte w lwowskiej Izbie skarbowej, twierdzą, że wymiar emerytur za maj wyniesie jedynie

47 proc. poborów emerytalnych

wypłaconych za m. kwiecień. Zarządzenie to wywoła niewątpliwie niebywałą konsternację w szerokich kręgach interesowanych emerytów i wdów. Wobec tego, że pobory emerytalne wypłacane były dotychczas z reguły około 20 każdego miesiąca na następny miesiąc, interesowani otrzymają zmniejszone pobory

dopiero za sześć tygodni,

a podczas Świąt Wielkanocnych będą mogli jedynie przypatrywać się przez okna wystawowe nagromadzonym w wędliniarniach zapasom.

Odyby kto silił się umyśle na najbardziej nieudolne zarządzenie, nie zdołałby stworzyć lep-

szego dzieła biurokratycznej nieobliczalności; Ministerstwo skarbu wprowadza reformę podcinającą egzystencję szerokiego grona emerytów — głodomorów, na same Świąta Wielkanocne i w chwili, gdy od 1 maja mają być płacone wysoko zwaloryzowane czynsze najmu za mieszkania!

A teraz odwrotna strona medalu. Sejm ustawodawczy uchwalił nową ustawę emerytalną z ważnością od 1 października 1923 r., która przyznaje emerytom i wdowom nieco wyższe zaopatrzenia. Na poczet zaległości za 7 miesięcy wypłacono dotąd interesowanym pewną zaliczkę, sam wymiar poborów na podstawie nowej ustawy nastąpić ma dopiero po wydaniu rozporządzenia wykonawczego do nowej ustawy. Przed dwoma jeszcze miesiącami czytaliśmy oficjalną wiadomość, że komisja międzyministerjalna uchwaliła tekst rozporządzenia wykonawczego, ale niestety przy znanym warszawskim szlenderianie

rozporządzenie to do dziś dnia nie zostało ogłoszone.

Czy nie należało raczej przyspieszyć ogłoszenia rozporządzenia wykonawczego przed wydaniem samotnego rozporządzenia redukującego pobory emerytalne, nad tem zdaje się nie zastanawiały się mózgi ministerjalne!

Olbrzymie postępy techniki kinematograficznej.

ANGIELSKIE „STUDIO” DLA „BADAŃ TECHNIKI KINEMATOGRAFICZNEJ”. — APARAT, DAJĄCY TYSIĄC ZDJĘĆ FOTOGRAFICZNYCH NA SEKUNDE. — TECHNIKA KINEMATOGRAFICZNA NA USŁUGACH MEDYCYN I NAUK PRZYRODNICZYCH.

(?) Anglia pracuje „całą siłą pary” nad coraz to nowymi ulepszeniami w dziedzinie techniki kinematograficznej. Niedawno temu odbyło się zebranie stowarzyszenia „Studio”, którego zadaniem popierać technikę kinematograficzną. Na tem posiedzeniu demonstrowano aparat, dający tysiąc zdjęć fotograficznych na jedną sekundę, a więc zdobycie tutaj szybkość sześćdziesiąt razy większą aniżeli ją posiadają najpotężniejsze szybkostrzelne karabiny maszynowe, które dają tysiąc strzałów na minutę.

Wspomniany wyżej aparat zużywa 1500 m. taśmy filmowej w minucie. Podług orzeczenia rzeczoznawcy można przy pomocy tego aparatu zauważyć i utrwać „widzenie” najbardziej szczegółowych zdarzeń z życia owadów, roztwó, życia, najsubtelniejsze chemiczne i fizyczne zdarzenia, a co najważniejsze, to to, że przez połączenie tego aparatu z aparatem Rentgena, zyskuje się zdjęcia

czynności organów wewnętrznych człowieka, np. czynności serca, płuc, organów trawienia i t.

Zdjęcia takie, dokonane przez francuskich lekarzy dr. Comandonn'a i dr. Lomon'a zademonstrowano znów na posiedzeniu paryskiej Akademii nauk w obecności rzeczoznawców. Obaj ci lekarze pokazali film (szesnaście obrazów korba przesunęła w jednej sekundzie) a były one dość długie, tak, że widzowie mogli ujrzeć czynności płuc, serca i jamy brzusznej.

A więc kombinacja aparatu Roentgena i aparatu kinematograficznego rejestruje wszystkie poruszenia serca, płuc i jamy brzusznej. Lekarz jest w stanie śledzić te ruchy i można sobie wyobrazić, jakie usługi oddać to może przy diagnozie.

Medycyna wewnętrzna ma teraz wytyczoną nową drogę badań, a dotyczy to także w mierze niemałej nauk przyrodniczych.

Ze sali odczytowej.

Juliusz Kaden-Bandrowski: „Literatura w życiu Polski współczesnej”.

Ci, którzy przybyli onegdaj do sali Kasyna i Koła art.-liter., aby posłuchać odczytu znakomitego powieściopisarza Juliusza Kaden-Bandrowskiego, doznali rozczarowania: Spodziewali się

zapewne usłyszeć suchy wykład o literaturze współczesnej, najeżony licznymi nazwiskami, tytułami i pięknymi cytatami. Tymczasem Kaden-Bandrowski mówił z przepyszną swadą o wszystkich zakulisowych sprawach literatury, które na twórczość wywierają równie potężny, a może nawet większy wpływ, niż największe arcydzieła świata. W trafnych, dosadnych słowach, pełnych

właściwej temu pisarzowi plastyki, scharakteryzował dzisiejsze tragiczne położenie ruchu wydawniczego, zamierający popyt książki, bezna dziejny los literatów polskich, zdanych na nędzę i poniewierkę, w końcu świetnie ujął stosunek współczesnej literatury do zmienionych form życia, słusznie podnuczając brak żywotności i aktualności w twórczości najmłodszych pisarzy.

Obraz, przedstawiony przez Kaden-Bandrowskiego, wywoływał smutne refleksje. Fakty i spostrzeżenia, wydobyte przez niego z bezpośrodkowego źródła, są tak prawdziwe i rzeczywiste, że nawołują do natychmiastowej zmiany obecnego położenia. Literatura polska przestała odgrywać tę potężną rolę, jaką odgrywała przez tyle lat niewoli, jaką posiada dzisiaj zagranicą. Większość społeczeństwa polskiego nie odczuwa potrzeby pięknego słowa, twórczych myśli, będących odzwierciedleniem duszy narodu. Winią się czytelnicy, wydawcy, rząd, a w końcu sami literaci. Prąd ożywczy musi wyjść jednak od samych literatów, od zmienionego ich stosunku do życia i trafić do serc czytelników, ukształcić ich umysły, przyzwyczaić do nowego sposobu myślenia i czucia. Ta droga stoi obecnie otworem przed literaturą i społeczeństwem i dopóki nie zostanie spełnione kardynalne żądanie zbliżenia obu tych stron w duchu nowoczesnym, literatura polska nie podniesie się z upadku i martwoty. (KBSk).

Żółkiewskie Koło T. S. L.

Żółkiew, w kwietniu.

Na walmem zgromadzeniu tut. Koła T. S. L. prezes, p. H. Krzyżanowski zdał sprawę z działalności Koła w roku ubiegłym.

W okresie tym uruchomiło Koło bibliotekę swą w Żółkwi a także w Skwarzawie Starej i nowej w Zarzyszczy i Sopotynie.

W Żółkwi utrzymywało Koło bursę dzięki ofiarności miejscowego i okolicznego społeczeństwa a nadto zorganizowało kilka przedstawiń scenicznych i kilkanaście odczytów (10 po wsiach a 6 w Żółkwi). Poszczególne osoby i związki wspierały bursę materialnie a niektórzy zwłaszcza obywatelstwo ofiarowali bursie prowianty i opał. W przemówieniu swym podziękował prezes wszystkim ofiarodawcom jak nie mniej pani Stanisławie Schmidtovej za trudy i starania około prowadzenia gospodarki bursy.

Majątek Koła składa się z kamienicy piętrowej w Żółkwi przy ul. Lwowskiej a nadto z realności w Skwarzawie Starej, w której mieści się dom ludowy i sklep Kółka rolniczego i z parceli gruntowej w Skwarzawie Nowej, gdzie Koło T. S. L. posiada nieco materiału budowlanego (kamienie i wapno), nagromadzonego przed wojną na budowę szkoły.

W dyskusji nad sprawozdaniem Zarządu zabrał głos inż. p. K. Sawicki, żądając rozszerzenia działalności oświatowej na wsie polskie. Wobec braku funduszy na kreowanie czytelników należałoby wygłaszać po wsiach częstsze odczyty celem oświeśnienia ludu w duchu narodowym i popierania interesów państwowych. Powyższe wywody inż. S. poparł także prezes Koła.

Następnie p. K. Szuperski zainterpelował w sprawie istniejącej przed wojną biblioteki T. S. L. w Lipnie, co do której udzielił wyjaśnienia obecny na sali wójt tamtejszy p. Chorzempa.

Sprawozdanie kasowe wykazało dochody Koła w roku 1923 w kwocie 31,542.734 mk

rozchody 25.346.220 mk. i stan kasy 6.196.514 mk., przyjęte do wiadomości.

Wybory do Zarządu Koła dały wynik następujący: prezes p. Henryk Krzyżanowski, sekretarz prof. Jan Kloss, zast. sekr. p. Jan Wiktor, skarbnik, p. Jan Pieronik, zast. skarb. prof. Alfred Podolak, członkowie Zarządu pp. Michał Chmiel, Olga Dereniańska, insp. Ludwik Haupt, Jadwiga Krzyżanowska, Maryla Luczkiewiczówna, Józef Milian, Eugeniusz Misky, ks. Leon Ryś, inż. Kazimierz Sawicki, Stanisława Schmidtova i ks. Karol Zwoliński.

Wkońcu walne zgromadzenie na wniosek r. Sawickiego wyraziło szczerą podziękę prezesowi p. Krzyżanowskiemu za obudzenie pracy oświatowej w Kole żółkiewskim oraz p. Jadwidze Krzyżanowskiej za życzliwą opiekę i pracę nad wychowankami bursy, którymi zajmuje się bardzo gorliwie a nieraz i z poświęceniem, pełniąc funkcje samarytańskie jedynie dla dobra umieszczonej w bursie młodzieży szkolnej.

Przysposobienie wojskowe kobiet.

W dniu 24 z. m. odbyło się otwarcie kursu sanitarnego przysposobienia wojskowego kobiet, urządzanego przy tut. Czerwonym Krzyżu, staraniem D. O. K. VI i Komitetu P. W. Kobiet — którego przewodnicząca p. gen. Jędrzejewska i członkinie asystowały przy otwarciu kursu.

Na wstępie zagał w imieniu D. wódcy Korpusu p. ppłk. dr. Wachlowski, podkreślając cel prac służby pomocniczej kobiet, w której służba sanitarna odgrywa bardzo ważną rolę.

Z ramienia Czerwonego Krzyża przemówiła p. Jędrzejewiczowa, poczem rozpoczął się 1-szy wykład mjr. dr. Oulehla-Fuchsa o bakterjologii.

Kurs trwać będzie 6 tygodni, wykłady zaś odbywają się codziennie od godz. 6 do 8 popoł. w sali nr. 3 nowego gmachu Uniwersytetu.

W dniu 26 zm. rozpoczął się kurs łączności przygotowania kobiet do służby pomocniczej. Na wstępie przemówiła p. gen. Jędrzejewska, dziękując pałom kandydatkom w imieniu Komitetu p. przysposobienia wojskowego i swoim za chętnie podjęcie się pracy społecznej, życząc jak najlepszych rezultatów z zamierzonego celu.

Major Zygmuntowicz w pierwszym wstępnym wykładzie zaznajomił słuchaczki ze znaczeniem służby łączności w wojsku i w życiu społecznym.

Wykłady na kursie odbywać się będą dwa razy tygodniowo w poniedziałki i piątki od g. 5—7 pop. w Okręgowej Szkole Telegraficznej DOK. VI przy ul. Kadeckiej (róg Pełczyńskiej).

Normalna praca kursu oświatowego nastąpiła w dniu 5 bm. Wykłady odbywają się stale we wtorki i czwartki od g. 5—7 pop. w szkole im. Kościuszki przy ul. Czarnieckiego 1.

Pierwsze zebranie pań frekwentantek kursu odbyło się w dniu 27 zm. przy udziale p. gen. Jędrzejewskiej.

Wspaniały dramat w 6-ku aktach według powieści Henryka Heinego: (Don Ramiro). ZEMSTA Z ZA GROBU

W gł. roli: Cartellieri i M. Neufeld. Wspaniałe adjecta, bogata wystawa, doskonała gra artystów, masowe sceny. 15885

Aresztowanie oszusta lwowskiego.

Skończyła się złota era akcyjno-dolarowa. — Po „haussie“ — frachty i wtórniki. — Obrabowana suma 100 miliardów. — Kupcy drzewni. — Niedoszłe samobójstwo przez powieszenie. Policja w hotelu Royal.

(rs) Grasował sobie po Lwowie przez długi czas pan Raubvogel, który złoty okres życia swego przeżył

w czasach gorączki akcyjno-dolarowej

i zeszłorocznej „haussy“ czarnogieldziarskiej. Ale później spekulację diabli wzięli, więc pan Raubvogel obmyślił zupełnie

inny plan rabowania bliźnich,

no i za ofiary wybrał sobie lwowskich kupców drzewnych. Popułnił na ich szkodę cały szereg oszustw, polegających na znanych

kawałach oszukańczych z frachtami kolejowymi.

Okazując fałszywe wtórniki listów przewozowych, pod pozorem dostawy drzewa, wyludzał bardzo wielkie sumki od naiwnych kupców, a kwoty te osiągały, nieraz

kilkuset dolarów.

Tym sposobem oszust zarobił ze szkodą owych kupców „na czysto“ około

100 miliardów marek.

Gdy wczoraj zauważył, że poznano się na jego zbrodniczych kawałach i że prowadzone są za nim poszukiwania, Raubvogel (liczący dopiero 22 lat) wpadł w paniczny strach.

Miał zamiar powiesić się w nocy

w pokoju hotelu Royal, gdzie mieszkał od pewnego czasu. Przedtem napisał list do rodziny, zawiadamiając ją o tem postanowieniu. Policja jednak dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności zawczasu

wkroczyła do hotelu

i — ratując oszusta od marnego losu wisielca odstawiała go do kryminału.

Wczoraj również podobny los spotkał

13-letniego oszusta

Michała Marciaka, który bardzo wcześnie zaczął karierę hochstaplerską, wyludzaąc od Maksymiliana Kramera we Lwowie 10 milionów, których

nigdy nie miał zamiaru oddać

Zamknięto go do aresztów.

Ostateczne uchwalenie ustawy o ochronie lokatorów.

Warszawa (Pat). Po odczytaniu interpelacji odesłano w pierwszym czytaniu do komisji skarbowej ustawę stemplową, a do komisji robót publicznych ustawę o mierniczych przysięgach.

Następnie przystąpiono do trzeciego czytania ustawy upoważniającej rząd do zabezpieczenia i użycia pożyczki załagniętej u rządu francuskiego.

Pos. Seyda przedstawił sprawozdanie z komisji prawnej o zaproponowanych przez senat poprawkach do projektu

ustawy o ochronie lokatorów.

P. Wierzbicki przemawiał przeciw poddaniu ochronie mieszkań w domach fabrycznych i w kopalniach. W tym wypadku bowiem fabryki posiadające własne kolonie robotnicze musiałby utrzymywać w nich obcych robotników i nie byłoby w możności całe pomieszczenia własnym robotnikom.

P. Popiel oświadcza: Chociaż jesteśmy zwolennikami jednoizbowości będziemy głosowali za poprawką senatu, ponieważ naprawia ona choć w części krzywdę, jaką sejm wyrządził w trzecim czytaniu pracownikom fabrycznym. Następnie zwalcza mowca argumenty naprowadzone przez p. Wierzbickiego.

W głosowaniu przyjęto poprawkę senatu, aby użyto wyrazów „lokator i sublokator“ zamiast słów „najemca i podnajemca“. Przyjęto również poprawkę senatu rozszerzającą opiekę ustawy nad kooperatywami kolejowymi mającymi pomieszcze-

nia w budynkach kolejowych. Dalej przyjęto poprawkę zwalczaną przez p. Wierzbickiego w sprawie domów fabrycznych i kopalnianych.

W sprawie pomieszczeń w hotelach zajmowanych przynajmniej od roku, przyjęto poprawkę senatu, że ochrona dotyczy tylko eksmisji nie zaś ceny. Pozatem przyjęto poprawkę senatu, że właściciel domu dostarczy lokatorowi równowartościowego mieszkania i że przeprowadzka ma się odbyć na koszt właściciela domu w wypadku eksmisji. Wreszcie przyjęto poprawkę senatu, że ustawa będzie obowiązywać z dniem 1 miesiąca następującego po dniu jej ogłoszenia.

Inne poprawki senatu sejmojeto względnie odrzucono w myśl wniosku sejmowej komisji prawnej. Wraz z ustawą przyjęto rezolucję, aby nie pozbawiać mieszkania służbowego urzędników redukowanych, a nadto wzywającą rząd, aby cofnął dokonane już wypowiedzenia mieszkań powyższego typu. Na tem głosowanie ukończono. Marszałek zapowiedział, że ustawa będzie odesłana do ogłoszenia.

Po referacie p. Dymowskiego przyjęto w drugim i trzecim czytaniu

ustawę o ratyfikacji umowy z Jugosławiją

dotyczącej stosunków prawnych obywateli obu państw.

P. Polakiewicz zreferował

ustawę o poborze rocznika 1903

w kontyngencie rekruta na rok 1924. Poza zezwoleniem na pobór ustala ona kontyngent rekruta na rok 1924 na 150.000 ludzi. Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Przystąpiono do ustnego sprawozdania z wniosku klubu ukr. w sprawie pogwałcenia przez ordynację Zamoyskich praw serwitutowych leśnych w województwie lubelskim. Izba przyjęła wniosek komisji o wybór specjalnej komisji złożonej z 5 członków z pośród największych klubów dla zbadania sprawy z tem, że komisja będzie miała prawo badania świadków, wglądania do aktów, urzędów państwowych oraz słuchania rzeczoznawców. Przyjęto również rezolucję posła Ni-

skiego (PPS), wzywającą rząd, aby wydał niezwłocznie odpowiednim podwładnym organom rozporządzenie przystąpienia z urzędu do przymusowej likwidacji serwitutów, ciążących na ordynacji Zamoyskich.

Na tem obrady przerwano. Między zgłoszonymi do łaski marszałkowskiej wnioskami, jest wniosek klubu ZLN. o energiczne wystąpienie przeciw komunistom.

Termin następnego posiedzenia będzie ogłoszony później. Przewodniczący wicemarszałek Seyda zamknął posiedzenie, życząc posłom wesołych świąt.

Nowa ustawa zaważy ciężko na losie lokatorów.

Warszawa. (Telef.) (z) Wśród wielkiej ilości spraw, które wczoraj załatwił sejm, uchwalono ostatecznie nową ustawę o ochronie lokatorów. Odnosi się wrażenie, że skok pomiędzy obecnymi stosunkami a temi, jakie wynikną z nowej ustawy jest zbyt zbyt gwałtowny. Ustalono procentowo w stosunku do cen przed wojennych stawki czynszowe są za wysokie,

a podwaja je nadto utrzymanie świadczeń. Zwała to odrazu znaczny ciężar na barki ludności pracującej, którego bez podwyżki płac zarobkowych nie będzie można wytrzymać. Nowa ustawa zaważy ciężko na losie lokatorów. To też w niedzielę odbędzie się na całym obszarze Rzeczypospolitej wiece protestacyjne przeciw nowej ustawie.

Zmiana ustroju pieniężnego.

Warszawa. (AW) Wczoraj opracowany został projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zmiany ustroju pieniężnego. Rozporządzenie to reguluje kwestie walutowe związane z otwarciem Banku Pol. ma się ukazać w najbliższych dniach.

Warszawa. (AW) Zasadnicze przejęcie PKKP. przez Bank Polski zostało już ustalone. W najbliższych dniach rozpoczną się szczegółowe prace rachunkowe, celem umożliwienia zawarcia umów formalnych niezwłocznie po ukonstytuowaniu się Banku Polskiego.

Przeciw samowoli nadzw. komisarza oszczędnościowego.

Sprawa redukcji urzędników.

Warszawa. (Telef.) (z) Rada ministrów zajmie się na jednym z najbliższych swoich posiedzeń sprawą dotychczasowego sposobu przeprowadzania redukcji urzędników. Półoficjalnie komunikują, iż zapaść ma w tej sprawie szereg postanowień, któreby wreszcie po-

łożyły kres samowoli nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego, którego działalność dała się już zbyt we znaki, a której odmawiały niektórzy rzeczoznawcy dostatecznych uprawnień.

Zmiany personalne w Ministerstwie spraw zagran.

Aleksander Skrzyński delegatem do Ligi Narodów.

Warszawa. (Telef.) (z) Minister s. z. Zamoyski przyjęty został wczoraj popołudniu przez premiera Grabskiego. Według pogłosek tematem rozmowy były uchwalone wczoraj przez komisję s. z. rezolucje, dotyczące Kłajpedy. Na posiedzeniu tem min. Zamoyski nie był obecny. Pomiędzy min. Zamoyskim a premierem Grabskim omawiana była

konieczność zmian personalnych w centrali ministerstwa s. zagr.

co min. Zamoyski jest jakoby przygotowany. Poruszono podobno także sprawę wy-

żalenia następcy na stanowisko posła polskiego w Londynie, gdyż

odwołanie stamtąd p. Skirmunta jest rzekomo w sferach międzynarodowych postanowione.

Według wiarygodnych pogłosek w tych dniach ma nastąpić

podpisanie nominacji h. min. Aleksandra Skrzyńskiego

na stanowisko stałego delegata polskiego przy Lidze Narodów.

został zlikwidowany. Wskutek nacisku przedstawicieli rządu wstrzymane zostanie wydanie robotników. —

ECHA WYWIADU MARSZAŁKA TRAMP-CZYŃSKIEGO W SPRAWIE WYPOWIEDZENIA TRAKTATU O MNIEJSZOŚCIACH

Warszawa. (telef.) (z) Ożywiony był wczoraj dzień w Senacie. Sen. Hassbach interpelował bowiem marsz. Trampczyńskiego o wywiad, zamieszczony w „Gazecie Warszawskiej“, dotyczący wypowiedzenia traktatu o mniejszościach. Marszałek Trampczyński przyjął wezwanie i umotywowował — choć nie przygotowany — swój pogląd. Wywód jego pod względem prawniczym był niewątpliwie przekonujący, ale p. Marszałek Senatu, zapomniawszy o politycznej stronie zagadnienia, które wymaga liczenia się z oddolnościami. P. Marszałek przyznał nadto, że z rządem wcale w tej sprawie się nie porozumiewał. Jest on jednak osobistością zbyt wybitną, aby jego poczynania, plynące nawet z osobistej inicjatywy, nie angażowały państwa. Nie jest on bowiem tylko wolnym obywatelem państwa, ale wybitnym jego reprezentantem. —

OPADY ŚNIEŻNE.

Paryż. (Pat.). W całej Francji, Anglii i Szwajcarii spadły śniegi.

Wiadomości giełdowe.

Lwów, 11 kwietnia

Uspokojenie na przedgieldzie naogół całkowite. — Niektóre kursa utrzymały się na wysokości ostatnich notowań, inne lekko zwyżkowe. —

TRANSAKCJE W AKCJACH

Kursa w tysiącach.

Bank hipoteczny 2225, 2200, 2150, 2100, 2000, 2000, 2200, Pokreśl 400, 302 (300), Bank Przemysłowy 1530, 1525, 1520, 1515, 1550, 1510, 1500, 1550, 1530, Ziemski Bank Kredytowy 550, (465, 475), Browary 21.900, 21.750, 22.000, 21.850, Chodorów 16.750, 16.900, 16.950, 16.850, 16.250, 16.500, 16.100, 16.850, 16.900, 17.000, Cegielski 2100, Gafota 1000, Tohan 1450, Cmiellów 2550, 2575, 2600, Karpat 3200, Lokomotywy 1700, 1650, 1725, Niemajowski 2000, 2025, Pezet 850, 825, Nitrat 900, Oikos 14.000, 13.500, Parowozy 1325, 1335, Nafta 1750, 1700, P. T. B. 410, 400, Rak-szawa 10.000, 9250, 98, 9750, 9500, Siersza g. 1800, Spółka Wydawnicza 4250, Tespy 18800, 18.750, 18.900, Zielonilewski 36.000 Tenatu 12.000, 10.250. —

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach.

Azot 1400 (1250), Bank Ziemi (1000), 1300, 140, 135, (100) 145, Brugger 2800, Columbia 350, Elektrownia nad Sanem 700, 675, Foresta 1800, Gazy 87 i pół, 88, 87, 86.500, 86.250, 86.000, Gazy zachodnie 18.000, 18.500, 18.750, 19.000, 18.900, 18.850, 15, Gazozollina 3750, 3700, 3800, 3850, 3875, 3900, 3950, Gazociąg 725, 710, Jaworzno 25 — 84.000, 84.250, 85.000, 85 i pół, 86.000, drobne 97, 96.500, Lesienice 7500, Olkusz 1475, Rolindu 90, Hydropol 250 —

LIKWIDACJA STRAJKU GÓRNO-ŚLĄSKIEGO.

Warszawa. (telef.) (z) „Kurier Poranny“ donosi, iż strajk na Górnym Śląsku

Nadzwyczajnie emocjonujący dramat o silnych i wspaniałych aktorach, zarówno inscenizacyjnych jak psychologicznych w 9 akt. pt.

Kobieta z milionami czyli Strzał w operze paryskiej

Marysienka

ELLEN RICHTER w głównej roli.

175

Kopernik

Rosja zapowiada wojnę!

Układ między Japonją a Rumunją.

Warszawa (telef.) (z). Dzienniki paryskie piszą o możliwości wybuchu wojny między Rumunją a Rosją.

Według wiadomości nadeszłych do Londynu z Czerniowic

zawarty został między Rumunją a Japonją układ

w sprawie współdziałania na wypadek rozpoczęcia kroków wojennych między Rumunją a Rosją.

Wieczorne pisma paryskie donoszą, że Zinowiew miał oświadczyć w ostatniej chwili, iż rząd sowiecki nie żywi żadnych wojennych zamiarów, ale jeżeli życzą sobie tego inne państwa, to

z nadchodzącą wiosną w czasie ćwiczeń wojskowych armii rosyjskiej, Rosja chwyci za broń.

Układ francusko-rumuński.

Londyn. (Pat) Electr. Comp. Daily Mail twierdzi, że z okazji wizyty króla rumuńskiego w Paryżu zawarty będzie francusko-rumuński układ według wzoru układu francusko-czechosłowackiego. Układ ten będzie miał cha-

rakter defenzywy. Oba państwa obowiązują się do wzajemnej pomocy przy realizowaniu traktatu pokojowego. Nadto Francja ma się zająć reorganizacją armii rumuńskiej.

Angielski głos uznania dla akcji min. Grabskiego i ofiarności obywateli polskich.

Warszawa. (telef.). (z) Warszawski korespondent „Timesa” pisząc o akcji min. Grabskiego zauważa, że sprawozdanie ministra w sejmowej komisji budżetowej było miłą nie spodzianką i wykazuje, że wyniki reform fi-

nansowych przeszły oczekiwania. Times podaje w korespondencji tej dane cyfrowe i stwierdza z uznaniem ofiarności obywateli polskich, którzy pośpieszyli z tak wydatną pomocą, kupując akcje Banku Polskiego.

Powrót arcybiskupa Cieplaka do Polski.

Warszawa (AW) Wczoraj o 11 wiecz. na spotkanie arc. Cieplaka wyjechali z Warszawy: minister kolei, przedstawiciel kard. Kakowskiego, przedstawiciel „Czerw. Krzyża” O. Viator, przedstawiciel min. s. zagr. Kasprzyński, oświaty Pta-

szczyk. W Grodnie powita ks. Cieplaka arc. ks. Ropp w towarzystwie prałata ks. Około-Kulaka. Ks. Cieplak przybędzie do Warszawy w niedzielę o 8-mej wieczór.

— oo —

OFIARNOŚĆ MARSZ. PILSUDSKIEGO.

Warszawa. (AW). Marszałek Piłsudski z poborów swych, otrzymanych w kwietniu przeznaczył 1 miliard marek polskich na Uniwersytet Wileński, resztę zaś 634 milionów na Związek Inwalidów. —

SPRAWOZDANIE RZECZOZNAWCÓW I JE GO ZNACZENIE DYPLMATYCZNE.

Warszawa. (Telef.) (z) Angielskie koła go spodarcze i polityczne zgadzają się w sprawie sprawozdania rzeczoznawców z opinją prasy londyńskiej. Zaznaczają one, że program rzeczoznawców ma olbrzymie znaczenie dyplmatyczne i że jest jedyną drogą, którą Europa może wyjść z obecnego chaosu. Rzeczoznawcy zachowali się według opinji angielskiej bardzo uprzejmie tak wobec Niemiec jak i wobec Francji. Co do międzynarodowej pozycji dla Niemiec sądzą w angielskich kołach gospodarczych, że żaden Anglik nie da swoich pieniędzy do beczki bez dna i że ta pożyczka mo-

że dojść do skutku dopiero po uregulowaniu kwestji odszkodowań.

MAJATEK STINNESA WYNOSI PRZESZŁO PÓŁ BILJONA DOLARÓW.

Warszawa (telef.) (z). Śmierć Stinnesa wywołała wstrząśnienie nie tylko w przemysłowych, ale i w politycznych sferach niemieckich. Majątek Stinnesa na giełdzie i w kołach urzędowych oceniany jest na przeszło pół biljona dolarów. Według ustaw niemieckich majątek ten nie może przejść w całości w ręce pozostałej po Stinnesie rodziny, gdyż państwo zabierze na rzecz skarbu 25 procent, co wyniesie 175 milionów dolarów. Stinnes odnawiał za życia wszelkiej pomocy skarbowi państwa współdziałając świadomie w rujnowaniu środków rządowych dla udaremnienia pretensyj francuskich. Rząd nie miał odwagi zmuszać Stinnesa do odpłacania odpowiednich podatków.

* * *

Z Berlina donoszą, że ciało Stinnesa zostanie złożone w trumnie cynkowej i wysłane do szwagra zmarłego Dunlopa, znanego fabrykanta samochodów, zamieszkałego w Grünwald pod Ber-

linem. Tam ciało to wystawione będzie na katafalku a w poniedziałek zostanie przewiezione do krematorium, gdzie w godzinach południowych odbędzie się uroczystość żałobna tylko w kołku rodzinnym. Popioły zmarłego zostaną następnie przewiezione do Mühlheim nad Ruhra.

Tragedja morfinistki.

(?) Wspominaliśmy już mimochodem — opisując zmienioną w Niemczech procedurę karną, o trucicielce Róży Genczow. Rozprawa sądowa skończyła się zasądzeniem obwinionej. Otrzymała karę dość nieznaczną bo 2 i pół roku a oskarżona była o usiłowane otrucie czterech mężczyzn, z których jeden przypłacił to życiem.

Róża Genczow liczy 33 lata. Jest to smukła blondynka ze śladami dużej piękności, zwiędłej przed czasem. Pochodzi z dobrej rodziny. Ojciec jej był właścicielem dóbr. Jedną z sióstr wydana za hrabiego S. Matka jej była morfinistką. Róża Genczow opowiada, że małą będąc dziewczynką zażyła pierwszy raz większą dawkę morfiny w okresie jakiejś choroby, która sprawiała jej wielkie bóle. Morfina stała się przekleństwem jej życia. Broniła się przeciw temu nałogowi, poddała się kilkakrotnie uciążliwej antimorfinowej kuracji, wszystko nadaremno. Demon morfiny opanował ją i pod wpływem tej namiętności popełniła cały szereg przestępstw, przyczem zesłała zupełnie na bezdroża.

Przed dwoma laty nawiązała stosunek z jakimś Kłomowskim. On to nauczył ją, jak ma postępować z „gośćmi”.

Odprowadziwszy raz jednego z tych swoich gości, człowieka bardzo zamożnego do jego mieszkania, wyspała opium do szklanki herbaty z której pił po kolacji. Gdy jegośność ten zasnął, otworzyła drzwi mieszkania, aby wpuścić Kłomowskiego. Oboje obrabowali swoją ofiarę i cichaczem umknęli.

Drugi wypadek rozegrał się w podobnej sytuacji. Ofiarą był teraz inżynier M. Ten zabrał Różę Genczow z ulicy. Gdy dawał jej pieniądze, był tak pijany, że nie pamiętał, gdzie następnie zapodział się portfel, w którym znajdowała się większa kwota.

W trzecim wypadku, prawie identycznym, obrabowany znów został podróżujący prokurzysta wielkiej firmy handlowej. Zjadł kolację z Różą Genczow, a obudzony się nazajutrz, poczuł dziwne osłabienie; zrobiło mu się niedobrze; miał wrażenie jakby był otruty. I tym razem Róża Genczow podała „gościowi” opium, a korzystając z tego, że ten był bez przytomności, obrabowała go i uciekła.

W czwartym wypadku awantura skończyła się śmiercią ofiary. Był to handlarz Hempel. Razem zjadł kolację w jakimś barze. Kiedy Hempel przystąpił do bufetu, aby zapłacić, dostał kurczów i zomlał. Róża Genczow oświadczyła wtedy bufetowej, że: „nie może patrzeć na to” i wybiegła z lokalu. Bufetowa zauważyła, że wypadła z torebki Róży Genczow, kiedy ta wyjmowała chustkę do nosa, jakąś flaszeczką. Podniosła ją. Była próżna. Ale na rozprawie Róża Genczow zeznawała, że flaszeczką zawierała opium. Wartość wylała do swojej szklanki, z której piła herbatę. Handlarz Hempel upił z tej herbaty niewiele, a ponieważ nie był przyzwyczajony do opium, skutki okazały się fatalne.

Handlarz Hempel umarł nazajutrz. Lekarze stwierdzili otrucie zapomocą morfiny.

Zdaje się, że i tego „gościa“ Róża Genczow chciała pozabawić tylko przytomności, aby go obrażać i ulotnić się.

Kochanek jej, ów Kłomowski, odegrał w wypadkach tych rolę sutenera. Róża Genczow czyniła wszystko, co mogła, aby go jaknajmniej obciążyć winą. Twierdziła, że sama kupowała opium wyłącznie dla siebie, bo bez opium żyć nie mogła. Nie miała zamiaru zabijać swoich przygodnych znajomych, ani im szkodzić. Mówiła im tylko, że jest morfinistką i nie broniła, gdy próbowali pić z jej szklanki, do której wlewała lub wsyppowała morfinę.

Proces Róży Genczow odchylił zastłonę, za którą rozgrywały się codziennie jedne i te same tragedie z coraz to innymi aktorami. Koniec bywa także rozmaity; rzadko jednak tak wesoly, jak... początek.

Publiczna szkoła chodzenia.

(?) Za przykładem Nowego Jorku, Londynu, Paryża i Berlina, poszedł niedawno temu Wiedeń i zaprowadził obok policmenów, regulujących ruch uliczny, specjalnie do służby tej przydzielonych policmenów, którzy uczą publiczność, jak mają chodzić ulicami głów nie zaś przy krzyżujących się ulicach i placach, gdzie o pewnych porach dnia, czy wieczora, panuje ścisk i ruch wielki.

Policmeni ci odznaczają się taktem, rzutkością umysłu i muszą też posiadać sporo cierpliwości, aby z wyrozumiałością odnosić się do tych, którzy absolutnie przymusu uznać nie chcą i na przekór pójdą po lewej stronie, zamiast po prawej.

Zdałoby się i u nas we Lwowie zaprowadzić taką szkołę chodzenia i rozmieścić taktownych, inteligentnych funkcjonariuszy policji na ulicach: Legionów, Akademickiej i na Placu Mariackim. Wieczorem, między 6 a w pół do 8 panuje tam ścisk i nieporządek w „chodzeniu“ tak przykry, że dziw naprawdę, iż do tej pory nikt nie pomyślał o uregulowaniu ruchu na tych ulicach.

PAMIĘTAJCIE O CHLEBIE DLA GŁODNYCH DZIECI!

HUMOR.

TRAFIŁ DOBRZE.

— Jędrak, kiedyś taki mądry, to powiedz, czemu się różni szyba od gęby?

— A że ze szkła.

— Głupsi! bo to tem, że szybę można z dwóch stron lizać, a gębę tylko z jednej.

ROWNI SOBIE!

— Twój kuzyn wczoraj wieczorem w teatrze udawał, że mnie nie zna! Uważa się widocznie za coś lepszego odemnie.

Ona: — Śmiesznie, oczywiście jesteś mu zupełnie równym. Mój Boże, toć on jest tylko napsuszonym idjotą.

Kronika bieżąca.

Repertuar teatrów miejskich

TEATR WIELKI

Sobota 12 kwietnia o godz. 3 „Aida“ (przedstawienie dla młodzieży szkolnej).

Sobota 12 o godz. 7 „Kolega Crampton“.

Niedziela 13 o g. 12 w południe „Koncert“ na dochód Komisji edukacyjnej.

Niedziela 13 o g. 3.30 „Śluby panieśkie“ przedstawienie popularne

Niedziela 13 o g. 7 „Traviata“ (gościnny występ Ady Sari - Szajerówny).

Poniedziałek 14 o g. 7 „Kolega Crampton“.

TEATR MAŁY

Sobota 12 o godz. 7 „Beben“

Niedziela 13 o g. 7 „Beben“.

Poniedziałek 14 o g. 7 „Beben“.

TEATR NOWOSCI

Sobota 12 o g. 7 „Dziewczynka“ („Mädi“)

Niedziela 13 o g. 7 „Dziewczynka“.

Poniedziałek 14 o g. 7 „Dziewczynka“.

Teatr BAGATELA. Od czwartku 3. kwietnia: Prolog wypowie M. Neusser. Stefana Grabowską, M. Mirski, The Kay's, B. Bronowski. „Symulanci“ farsa. Początek o godz. 8. wiecz.

Repertuar Sceny Ludowej. W niedzielę 13 bm. o godz. 7-mej wieczorem w sali Zakładu głuchoniemych, Lyczakowska 35 „Czysty interes“ świętna 3 aktowa komedia Kiedrzyńskiego. Dochód na Instytut głuchoniemych. Pozostałą resztę biletów sprzedaje kancelaria Zakładu.

Ostatni gościnny występ Sari. Niedzielne przedstawienie „Traviaty“ z udziałem najświetniejszej dziś polskiej śpiewaczki Ady Sari - Szajerówny będzie jednym z tych wieczorów, jaki się długo pamięta. Znakomita artystka pożegna się już na dłuższy okres czasu z publicznością lwowską, będzie to więc ostatnia okazja ujrzeć ją na scenie.

Abonament dziś w sobotę jest ważny w Teatrze Wielkim na „Kolegę Crampton“, który na premierze wywarł bardzo korzystne wrażenie, czego dowodem były serdeczne oklaski skierowane pod adresem Barwińskiego, Debickiej, Poliškiego i in.

„Mädi“. Gorące przyjęcie przez całą niemal prasę tej najnowszej operetki oraz sala codziennie wysprzedana do ostatniego miejsca świadczą wymownie o tem, że operetka zdobyła sobie sukces niecodzienny i utrzyma się długo na afiszu teatralnym. Zasluga to przede wszystkim reżysera Kuligowskiego (który ponadto gra świetnie główną rolę meska) i świetnej Korabianki pod której adresem należałoby wypisać najwyższe pochwały za jej przepyszną grę, pomysłowość i bajeczny temperament.

Przedstawienie popularne. W niedzielę 13 kwietnia br. w teatrze Wielkim komedia Aleks. Fredry „Śluby Panieśkie“, które poprzedził prelekcja. Początek o godz. 3.30 popoł. W przerwach przygrywać będzie orkiestra. Bilety od wtorku sprzedają Związek teatrów i chórów włośc. ulica Mickiewicza 26 i Księgarnia Ludowa ul. Szajnoch, 2.

ZARÓWNO W INTERESIE NASZYCH SZAN. CZYTELNIKÓW, JAK I W NASZYM, prosimy usilnie przy przesyłaniu pieniędzy do naszej Administracji podawać zawsze na odcinku przekazowym i czekowym, względnie na nadsyłanych nam

czekowych dowodach odbioru, dokładny i czytelny adres, oraz cel, na jaki pieniądze są przeznaczone; wystarczy jednem słowem n. p. prenumerata, ogłoszenie, składka dla... itp. Przy wpłatach na prenumeratę i ogłoszenie prosimy podawać zawsze en sam adres, który był podany przy zamówieniu.

Jutrzejszy wielki koncert w sali teatru Wielkiego w południe odbędzie przy współudziale pp. Wandy Siemaszkowej, Romany Kończackiej, B. Wolskiej, prof. Teodora Mayra, Ernesta Müllera oraz Lwowskiego Tow. śpiewackiego „Lutnia Macierz“. Początek o godzinie 11 min. 30. Bilety do nabycia w Księgarni Naukowej, hotel George'a i w kasie teatralnej.

Jutro o godzinie wpół do dwunastej! Nie mamy tym razem na myśli zaćmienia krężyca, ani wyroku na jakąś Fanny Dittner, czy Motyczyską, ale atrakcję o wiele większą bo jutrzejszy Wielki Koncert w Teatrze Wielkim ściąganie niezawodnie tłumy żadnej kulturalnej emencji publiczności, zwabionej nazwiskami Siemaszkowej, B. Wolskiej, prof. Mayera i Müllera, produkcjami „Lutni“ itd. Lwów powinien rozkupić dziś jeszcze resztę biletów i poprzeć szlachetny cel koncertu.

Posiedzenie Koła T. N. S. W. odbędzie się w sobotę dnia 12 bm. o godz. 7-mej wieczorem w sali fizyki gim. I. z następującym porządkiem obrad: 1) Odczytanie protokołu z 3 ostatnich posiedzeń; 2) Kol. Dr. Lehnert: Sekcja zakładów prywatnych; 3) Dr. med. Władysław Fuchs: Wartość wychowania fizycznego dla narodu.

Towarzystwo naukowe we Lwowie. Posiedzenie wydziału histor. - filozof. odbędzie się w poniedziałek dnia 14 bm. 1924 o godz. 5 op. w Seminarjum prof. Ptasznika (Uniwers. stary gmach). Porządek dzienny: Prof. Adam Szelagowski: Sprawa polska u zawiązków dwu- i trójpierzmy.

Na dochód uczącej się młodzieży odbędzie się w kasynie oficerskiej w niedzielę dnia 13 bm. o godz. 4 popoł. Wielka Wenta świąteczna. Tombola Wielka loteria fantowa. Żywe fanty, koło szczęścia muzyka wojskowa. Bufet w własnym zarządzie.

Kasyno i Koło liter. - art. komunikuje, że lwowskim chórem technicznym w czasie Akademii ku czci Słowackiego w niedzielę 13 bm. o g. 7.30 wieczorem kierować będzie prof. Bronisław Wolfsthal, którego nazwisko tylko przez przeoczenie zostało opuszczone na afiszach.

Wice poselski. Chrześcijańska demokracja zrywa członków i zaprasza sympatyków na wielki wiec poselski w niedzielę dnia 13 kwietnia br. o godzinie 11 i pół przedpoł. w sali Małego teatru (ul. Gródecka 2b), na którym przemawiać będą poseł i wicemarszałek Seimu Odyk i poseł Czerniewski.

Zjednoczenie chrześcijańskich Związków zawodowych w Małopolsce Wschodniej z siedzibą we Lwowie nadesłało nam następujące oświadczenie: Odnosnie do artykułu Wiek Nowy z d. 9 kwietnia pod tytułem „Koniec Chłeny“ oświadczamy, że autorem tego artykułu jest rzeczywście Prezydent Zjednoczenia chrześcijańskich związków zawodowych, które za treść oświadczenia przyjmuje pełną odpowiedzialność. Skutkiem przeoczenia kierownika kancelarii Zjednoczenia wysłano wymienione pismo bez pieczęci i własnoręcznego podpisu.

Przytem wypada zaznaczyć, że już przed kilkoma miesiącami Rada Główna Ch. D. w Warszawie ogłosiła komunikat o podobnej treści jak wymienione pismo, gdzie wyraźnie było powiedziane że tzw. Chrześcijańska Jedność Narodu była blokiem trzech stronnictw na czas wyborów, podyktowanych taktyką wyborczą, chcąc nie istnieć a używając nazwy Ch. Z. J. N. przez wschodnie - małopolską Endecję jest tylko manewrem politycznym.

Poranek kinowy. W niedzielę 13 bm. o godz. 12-tej w południe w kinoteatrze „Marysieńka“

plac Smolki 5 odbędzie się poranek kinematograficzny, na którym zostanie wyświetlony kolosalny „Dzieci Rewolucji“.

Sprzedaż palm w niedzielę Palmową 13 bm. zorganizował Komitet Budowy II-go Domu techników we Lwowie, czerpiąc z tego fundusze na dalszą budowę Domu — niechże więc Społeczeństwo przyjdzie z pomocą kupując wyłącznie „Techniczne palmy“. Sprzedaż palm odbywać się będzie przed wszystkimi kościołami.

Szósta uroczysta muzyki kościelnej zakończy cykl śpiewów kościelnych, których szereg odśpiewują 13 kwietnia o godz. 10-tej, w czasie mszy świętej, panie Czarnecka i Inaszevska w kościele M. Magdaleny. Datki na kościół przyjmować będą kwestujące panie.

Niedzielną Loterię świąteczną w Sokole zapowiada się świetnie. Dziś otrzymał Komitet wspólnego dzika, jako fant, ofiarowany przez pana Pistynera na ręce dyrektora Totha.

Nabożeństwo żałobne za duszę bhp. Karola Nachera niezmężonego orędownika praw pracowników fizycznych i umysłowych odbędzie się w niedzielę dnia 13. kwietnia 1924 o godz. 10-tej rano w świątyni przy ul. Żółkiewskiej (templum), na które towarzyszy pracy, przyjaciel i znajomych Zmarłego zapraszają: Stowarzyszenie Urzędników Ubezpiecz., Zrzeszenie Związków Urzędników prywat., Stowarzyszenie Buchalterów i Subjektów handlowych we Lwowie.

Zebrań organizacyjnych Koła przyjaciół Narciarstwa Polskiego we Lwowie odbędzie się dnia 13 kwietnia br. w sali ratuszowej o godz. 11.30 w południe Komitet organizacyjny, Zarząd Oddziału Z. H. P. i Komendy hufca męskiego i żeńskiego na to zebrań jak najszerzej koła polskiego społeczeństwa zapraszają.

Komitet obrony kresów zachodnich poczuwa się do miłego obowiązku podziękowania paniom: Siemaszkowej, Nahlikówniej, Kopaczynskiej, Lubicz oraz panom Karolowi Lewickiemu za czyn obywatelski wzięcia bezinteresownego udziału w wieczorze „Słowa i Pieśni“. Równocześnie składa Komitet podziękowanie pani Siemaszkowej za hojny dar 100 milionów, a wydziałowi Kasyna Koła lit. atr. za zwrot 200 mil., pobranych za wynajęcie sali.

(rs) **Z Rady miejskiej.** Z dyskusji czwartkowej w sprawie niesprawiedliwie wymierzonych podatków obrotowych p. radny Maksymowicz przesyła nam wyjaśnienie z swego przemówienia, które zamiast podanego przez nas zdania: „Są wypadki, że ustalona przez komisję cyfrę 800 milionów przemieniono dzięki tej samowoli na 20 miliardów“ opiewało następująco: „Zdarzało się często, że komisje szacunkowe wraz z referentem w miesiącu styczniu br. obchodziły przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe w tym celu by na miejscu przekonać się o rozmiarze przedsiębiorstw a temsamem sprawiedliwie ustalić obroty każdego za II. półrocze 1923 i gdy np. w pewnym wypadku ustaliły obrót na 800 milionów — to już na następne posiedzenie pełnej komisji ten sam referent przyszedł z wnioskiem 10—20-krotnie wyższym, dosięgających nawet 20 miliardów“.

(sc) **Z kroniki zbrodni.** Pod tym tytułem pojawiła się notatka o okradzeniu z 50 dolarów kupca z Wiednia Huttera w hotelu Bristol przez niejaką Matuszównę Głęzę. Obecnie dowiadujemy się, że M. znalazła portfel na korytarzu hotelu i oddała Hutterowi, a stosunków z nim nie utrzymywała.

(--.) **Dzieciobójstwo.** Policja aresztowała za uruszenie noworodka i zakopanie go w piwnicy — służące Marię Bernatczyk, zam. przy ul. Mikulaj 11.

(--.) **Nowa zbrodnia bandytów pod Lwowem.** Nieznani bandyci zamordowali w Husiatyczach pod Gródkiem trzema strzałami karabinowymi chłopca Hryha Gałucha. Mordercy zbiegli.

(--.) **Echa wypadku przy ulicy Królewskiej.** W marcu pojawiła się w prasie notatka o rzekomej

samobójstwie uczennicy I. roku seminarjum Andy Audler z powodu „uwiedzenia“. Jak stwierdzono obecnie u władz polic. i w szpitalu w wypadku tym, który zdarzył się przy ul. Królewskiej 10, nie ma mowy o samobójstwie, ani o uwiedzeniu, a Audlerówna uległa tylko mieszczliwemu wypadkowi przy schodzeniu ze schodów i skutkiem upadku straciła chwilowo przytomność. Badania lekarskie wykazały niewinność wspomnianej panny, co wyklucza wszelkie pogłoski o uwiedzeniu. Pogłoski rozpущone przez gadatliwe kumoszki na miejscu wypadku, należy przy tej okazji napominać.

Echa procesu Motyczynskiej i tow. Współpracownik naszego pisma p. Stefan Rayski otrzymał w dniu wczorajszym na skutek swego wezwania wystosowanego w całej prasie lwowskiej następujące pismo:

Wielmożny Panie Redaktorze! Wyczytawszy w numerze 101 „Słowa Polskiego“ wystosowane do mnie zapytanie, podpisane przez Wielmożnego Pana Redaktora, a umieszczone pod tytułem „Echa procesu Motyczynskiej“, wyjaśniam, że wszelkie wersje, o których mowa w tem zapytaniu, polegają na nieprawdzie i są czcym wynysiem nieżyczliwych mi osobników. — Z poważaniem Ancerewicz.

(rs) **Trzęsawisko na ulicy Ostrołęckiej.** Od ulicy 29. Listopada naprzeciw domu pod nr. 96, wytyczono nową, małą uliczkę pod nazwą ulica Ostrołęcka, na której buduje się parę will i domków. Magistrat udzielił na tę budowę konsensu i są one krokiem chwalebnym na drodze do rozpoczęcia ruchu budowlanego we Lwowie. Uliczki tej jednak nie uregulowano wcale, skutkiem czego wozy, zwożące materiał budowlany, zatrzymują się na ul. 29. Listopada i stąd materiał nosi się ręcznie na ul. Ostrołęcką przez teren, pełen błota, zamieniony obecnie na formalne trzęsawisko. Właściciele budujących się will chcą przyczynić się materialnie do uregulowania ulicy, byle tylko regulację tę nareszcie rozpoczęto. Oodać należy, że magistrat sam przez ową uliczkę wywozi śmiecie i ażeby wydrążyć wozy z trzęsawiska, używać musi często do jednego wehikułu trzech i czterech par koni. Tem więcej zajęcie się tą sprawą jest w interesie miasta wskazane.

„Tragiczny los bezrobotnego“. Nieszczęśliwy człowiek, z zawodu kowal folwarczny, wskutek braku zajęcia, znajduje się od szeregu tygodni na bruku wraz z swoją rodziną, złożoną z trojga dzieci. Cierpi głód i nędzę, nie mając co włożyć do ust i pożywić rodzinę. Biedny ten człowiek, którego polecamy ofiarności publicznej, zwraca się z prośbą o łaskawą pomoc, a przede wszystkim o pracę. Z wdzięcznością przyjmie posadę kowala folwarcznego. Łaskawe zgłoszenia składek i zajęcia uprasza się przysyłać do Administracji naszego pisma dla „BEZROBOTNEGO“.

Supnie tylko
RADOMSKĄ CYKORJĘ „Mokka“
23905

Historia soboru na placu Saskim w Warszawie.

Z powodu zapoczątkowanej rozbórki soboru na placu Saskim należy przypomnieć, iż „Saski dziedziniec“, nazwany daleko później placem Saskim, od lat trzydziestu czterech był zagrabiony, gdyż bez aktu wywłaszczenia, wbrew prawu, pod budowę soboru, który miał świadczyć o potęgę pano-

wania moskiewskiego w Polsce. W roku 1891 zaczęto już na placu Saskim wlewanie gruntu dla zbadania wód zaskórnych, przy zakładaniu fundamentów pod sobór, a pod koniec tegoż roku, cały plac był opaskany. — Przejście: otworzono po ukończeniu cerkwi w roku 1912. Budynki ten był wzniesiony przy bardzo niewielkiej zapomadze skarbu rosyjskiego: a przy pomocy składek gminnych, rozłożonych na całą ludność wiejską w Polsce bez różnicy wyznania, z dodatkami funduszy syrodalnych na budowę cerkwi prawosławnych w Polsce oraz wynuszonnych ofiar nawet w drodze kar sądowych.

Była to inicjatywa pamiętnego Warszawskiego generała — gubernatora Hurki, z pochodzenia Polaka, którego najbliższa rodzina do dziś na Białejmisi zamieszkała, wyznaje gorliwie wiarę katolicką. Niedarło było jednak ułoczyć soboru ani Hurce, ani jego trzem koleżanym następcami: hr. Szuwałtowowi, ks. Imereżyńskiemu i generałowi Czertkowowi. Wszyscy oni pomarli przed ukończeniem soboru, który dokończył, podwoiłszy energicznie składek gminne, czystej krwi Niemiec, używający w domu tylko języka niemieckiego, generał Skalon. —

Przy następcy jego, generała Żylińskiego, ostatnim wielkorządcy moskiewskim w Polsce, wnet po wybuchu wojny wywieziono do Moskwy z soboru to wszystko, co jakakolwiek miało wartość, a jednocześnie uciekło z Warszawy duchowieństwo prawosławne. — Sobór był otwarty przez cały rok pierwszy wojny, lecz nabożeństwa w nim odprawiało dorywczo duchowieństwo prześlagałych przez Warszawę wojsk. —

Wielki dzwon na zburzonej obecnie dzwonnicy, wagi 1684 pudów, na kilka dni przed opuszczeniem przez moskali Warszawy w końcu lipca roku 1915 zaczęto rozpływywać na części przy pomocy elektryczności, aby metal nie dostał się Niemcom. Nie zdołano jednak nawet kawałka metalu spuścić z dzwonnicy, gdy rankiem 5 sierpnia Niemcy zajęli Warszawę i prawie 25 tonn spisu dostało się Niemcom którzy nie omieszkali wywieźć ten metal do Berlina. —

Polacy amerykańscy przysłali dla Polski dary,

Na dary nałożono 200 mil. zł!!!

Jak się dowiadujemy, grono Polaków w Chicago, skupiające się w stowarzyszeniu Badaczy Pisma Świętego, pragnąc przyjąć z pomocą najbiedniejszej ludności w Polsce nie posiadającej przy obecnych mrozach odzieży i obuwia, zarządziło zbórkę pośród swych członków i zgromadziło trzy wielkie skrzynie ubrań i butów, wagi około 300 kg.

Ładunek z tym darem wysłany został do Polski. W Gdańsku jednak polski urząd cłowy obłożył powyższą przesyłkę 200 milionów mk. opłaty celnej.

Ponieważ ministerjum skarbu, do którego zwrócono się w sprawie zwolnienia tej przesyłki od cła z tytułu jej przeznaczenia, odmówiło tego, skrzynie zostały odesłane z powrotem do Chicago. W związku z powyższym, przykrym incydentem wniesiona została interpelacja sejmowa. Należy bowiem zaznaczyć, że ofiarodawcy narażeni byli na podwójne olbrzymie koszty transportowe.

Z SALI SĄDOWEJ.

AFERA GUMOWA.

Drugi dzień rozprawy. — Zeznania komendanta policji Łukomskiego i b. por. Kwiecińskiego. — Odroczenie rozprawy. —

(rs.). Wczoraj dalej toczyła się rozprawa przeciw Stankiewiczowi i Rosenmannowi, osk. o udział w głośnej przed 5 laty aferze „gumowej” we Lwowie.

Przesłuchano świadków, a wśród nich insp. Łukomskiego, który w chwili wykrycia afery przeprowadzał wspólnie z kpt. Boguckim i rotm. Świeciakiem śledztwo. Insp. Łukomski przyznał, że śledztwo prowadził głównie kpt. Bogucki, nie było jednak w odbieraniu zeznań żadnego przymusu ani gróźb. Aresztowanie Kwiecińskiego spowodowała dyrekcja policji. —

Św. insp. Jankiewicz potwierdził, że przy zeznaniach na policyj nie było przymusu.

Św. Tomasz Kwieciński, b. por. W. P. z grupy samochodowej w roku 1919, potem skazany na 18 lat więzienia i uwolniony dzięki amnestji, zeznał, że pewnego razu skreślił osk. Stankiewiczowi kwotę za dostarczoną gumę, jako za wysoką, lecz St. był dostawcą z polecenia kwatermistrzostwa. W spółce ze Stank. i Rosenm. nie był, tem mniej z drem Krokowskim. —

Rozprawę z powodu nieobecności św. kpt. Dalbora przerwano do 24 bm.

DZIECIOBÓJCZYNI.

Dziecko utopione w kanale. — Skazana na 6 tygodni aresztu.

(rs) Przed sądem karnym we Lwowie stała 18-letnia dzieciobójczyni Józefa Maczyńska. Rozprawie przewodniczył r. Kohman. Brocił adw. dr. Szymon Weiss. Obw. dokonała dzieciobójstwa w ten sposób, że wrzuciła dziecko do kanału przy ul. Kotlarskiej. Dziecko było płci męskiej. Znalezione je po paru dniach już w stanie silnego rozkładu. Oskarżona broniła się tem, że dziecko przyszło już na świat nieżywe. Ojcem jest nieznany mężczyzna, z którym M. miała stosunek na Górze Stracenia.

Trybunał uwolnił Maczyńską od zarzutu dzieciobójstwa, a zasądził ją za przekroczenie na 6 tygodni aresztu.

HYJENY CMENTARNE PRZED SĄDEM.

Ograbiali groby na cmentarzach lwowskich. Trzej rabusie pojawili się w nocy celem kradzieży. Wyrok skazujący.

(rs) Przed sądem zasiadły na ławie zbrodniarzy „hyjeny cmentarne” w postaci trzech młodych ograbaczy trupów Karola Marszałka, Tadeusza Haszkiewicza i Tad. Turzańskiego. Wraz z nimi stanął przed sądem handlarz żelaza Salomon Honig, który skupował od nich skradzione przedmioty. Banda hyjen tych grasowała nocami po cmentarzach Łyczakowskim, Janowskim i żydowskim i rabowała stamtąd sztaby żelazne z ogrodzenia, tabliczki z grobów i inne żelazne części pomników cmentarnych.

Trybunał wydał wyrok skazujący. Marszałka i Turzańskiego skazano na 10 miesięcy a Waszkiewicza na 6 miesięcy ciężkiego więzienia. Błatnika skazano na 4 miesięcy zwykłego więzienia.

PONOWNA ROZPRAWA SPRECHERA.

Poprzednie wyroki zniesione skutkiem rekursu. Będzie nowa rozprawa o lichwę mieszkaniową.

Jonas Sprecher, właściciel olbrzymiego domu na pl. Mariackim we Lwowie, skazany zeszłego roku — jak wiadomo — na 2 miesiące aresztu za lichwę mieszkaniową, wniósł dwukrotnie zażalenie przeciw wyrokowi. Obecnie sąd najwyższy w Warszawie zniósł wyroki lwowskiego sądu karnego i apelacyjnego skutkiem czego Sprecher stanie przed sądem ponownie.

Przejechana przez pociąg.

Tragiczna śmierć dziewczyny.

(—) 16-letnia dziewczyna Maria Kmieciówna ze wsi Podborce wpadła na linji Krasne-Lwów pod koła pociągu pośpiesznego nr. 212. Jechała ona pociągiem ze Lwowa do Podborzec bez biletu i została z pociągu odstawiona do stacji Barszczawice celem wylegitymowania i ściągnięcia należitości. Sprawę załatwiono i dziewczyna wsiadła ponownie do pociągu Barszczawice-Lwów, aby wysiąść w Podborcach. Aby i tym razem uchylić się od kontroli, usiadła na schodach wagonu, a zobaczwszy konduktora, zeskoczyła na tor pod znajdujący się w biegu pociąg, który rozmiął ją.



Choroby weneryczne skórne i zastarzałe, osłabienie na tle neurasthenii leczy Specjalista
Dr. Józef Frisch
WAŁOWA I. II. 15125

MOŻNA we LWOWIE

kupić losy loterii klasowej (złotej). Ciągnięcie I. klasy już 15. b. m. Cały los zł. 6 (M. 10800) połówka zł. 3/5, 400. Wszystkie wygrane płatne w złocie.

Dom Bankowy Schlitz i Chales
Lwów, pl. Mariacki 7. 15708

TRWAŁE a jednak TANI!
Najtrwalsze **PÓNCZOCHY**, oraz **REKAWICZKI**
kapuje się tylko w znanym **Magazynie**

15878



UL. WAŁOWA 11a.

Najstarszy alfabet.

Pochodzi z czasów przed królem Dawidem.

(b) Paryska „L'Illustration” podaje, że p. Dussaud odkrył na sarkofagu w Biblos, znalezionym przez uczonego Monteza napis, który jest najstarszym alfabetem na świecie. Jest to alfabet fenicki, starszy nawet od alfabetu egipskiego. Alfabet ten sięga czasów przed królem Dawidem. Składa się

on z linji prostych i krzywych. Jest on źródłem alfabetu europejskiego i został zaprowadzony w Europie za pośrednictwem Greków.

Umysłowo chorey miliardier.

(?) Gazety nowojorskie rozpisują się znowu o znanym miliardrze amerykańskim Henryku (Harry) Thaw, znajdującym się pod kuratelą, na której czele stoi jego sędziwa matka. Harry Thaw liczy obecnie lat 54. W roku 1906 zastrzelił z zazdrości o jakąś tancerkę architektkę Stanforda White. Wtedy uznano go umysłowo chorym i oddano na leczenie do sanatorium dla nerwowo chorych. W dziewięć lat później, gdy wypuszczony za kaucją z tego sanatorium, zranił ciężko jakiegoś młodzieńca, który nawinął mu się pod rękę, zamknięto go znowu w zakładzie. Niezliczone procesy tego degenerata kosztowały 2,000.000 dolarów. Utrzymanie w sanatorium, gdzie przebywa Thaw kosztuje miesięcznie 600 dolarów. Teraz Harry Thaw znalazł adwokata, który w jego imieniu podał do gubernatora w Pensylwanji (temu podlega Thaw jako tamtejszy obywatel) prośbę o wtórne zbadanie władz umysłowych Thaw'a i wypuszczenie go z zakładu dla obłąkanych.

Bezbrzeżna szczerość amerykańskiego Krezusa.

Miljarder Ford może żyć jednym procentem swych dochodów.

Najbogatszy multimiljarder amerykański Henry Ford, którego dochód obliczony jest na 25 milionów funtów sterlingów rocznie (a więc na marki polskie — milion miliardów) oświadczył w swoich mowach agitacyjnych, że w razie gdyby państwo opodatkowało wielkie dochody 99-procentowym podatkiem na rzecz ulg dla średnich klas i robotników, on Henryk Ford, rozporządzając jednym procentem swoich dochodów, mógłby żyć na tej samej stopie, na jakiej żyje obecnie.

Rozdwojenie jaźni człowieka.

Ludzie, którzy zdolni są widzieć swój sobowtór.

„Rozdwojeniem jaźni” zajmuje się już od dawna zarówno wiedza okultystyczna jak i medycyna. Niedawno wyszła książka dr. Eugeniusza Osty'ego p. t. „Nadnaturalne zdolności człowieka”, w której podaje on cały szereg przykładów z dziedziny rozdwojenia.

Wielki poeta niemiecki Göthe, jadąc raz konno, widział siebie na koniu nadjeżdżającego naprzeciw. W sposób mistrzowski opisał Maupassant historię swego sobowtóra. Maupassant siedział właśnie przy biurku, gdy usłyszał, że ktoś otwiera drzwi, znajdujące się za jego plecami. Gdy się odwrócił, ujrzał samego siebie siedzącego przy stole i usłyszał, jak mu sobowtór dyktuje co ma pisać.

Takie wydarzenia spotykają nie tylko poetów ale także zwykłych „śmiertelników”. Psycholog francuski, Sollier, opowiada, że miał pacjentkę, młodą dziewczynę, która czę-

sto widywała w odległości dwóch metrów zja-
wisko, zupełnie do niej podobne, nawet tak
samo ubrane. Jej drugie „ja“ czasem przez
całą godzinę przebywało z nią razem w po-
koju.

Niektórzy widzą swój sobowtór nawskróś
jak przy pomocy promieni Röntgena i udzie-
lałi wskazówek lekarzom, które — co dziw-
niejsze — sprawdzały się co do joty. Często
łączy się ta zdolność rozdawania z jasno-
widztwem. Tak właśnie przepowiedział zna-
komity malarz rosyjski Wereszczagin klęskę
Rosji pod Portem Artura i swoją śmierć.

Dr. Osty nazywa taką zdolność „szóstym
zmysłem“, który pozwala niektórym ludziom
widzieć swój sobowtór na jawie.

Przeczułenie tych sensorywnych osób łą-
czy zazwyczaj takie zjawisko z mającemi na-
stąpić wypadkami. W następstwie wytwarza
się sugestywne oczekiwanie owych wyda-
rzeń i — jak mówią potocznie — ściąganie
nieszczęść.

Kronika sportowa.

Jutro, tj. 13-go bm. odbędzie się w parku spor-
towym I. LKS. „Czarni“ dwa matche footballowe:
O godz. 3-ciej grać będą

HASMONEA—METAL

a następnie

CZARNI—LECHIA.

Polonia (Przemyśl) — Pogoń. Jutro tj. w nie-
działę 13. bm. odbędzie się zawody przyjacielskie
powyższych drużyn na boisku Cytadeli o godzinie
4-tej popołudniu. — Pogoń wystąpi w pełnym
składzie.

Do społeczeństwa!

Rok 1924, rok VIII. Olimpiady jest pierwszym
w historii naszego Niepodległego Państwa, kiedy
to mamy wystąpić oficjalnie na terenie międzyna-
rodowego współzawodnictwa sportowego, na tym
powszechnym przeglądzie sił fizycznych niemal
wszystkich narodów świata w miesiącach letnich
w Paryżu.

Już przez sam wzgląd na miejsce Olimpiady,
stolicę naszego pierwszego sprzymierzeńca, jak
również z powodu wielkiego znaczenia tych szla-
chetnych walk na terenie sportowym, — o nas
jeszcze prawie, że lekceważonych i niedocenia-
nych albo też zbywanych całkowicie obojętno-
ścią — udział w nich wziąć musimy bezwarunko-
wo i to udział możliwie dodatnio się przedstawia-
jący. Świat powinien nas zobaczyć wśród szere-
gu innych narodów, abyśmy mogli przez to do-
wodnie okazać, że żyjemy i od współzawodnictwa
na polu sportowym się nie uchylamy i że w szla-
chetnej walce chcemy spróbować swoich mło-
dych sił. Cofnięcie się od wzięcia udziału w tym
światowym przeglądzie sił fizycznych poszcze-
gólnych narodów wystawiłoby nam jak najgorsze
świadectwo nieudolności i braku zrozumienia dziś
już bez dyskusji powszechnie uznanych walorów
wychowania fizycznego mającego swój szczyt
w zawodach sportowych. Wszystkie dzelnice Pań-
stwa Polskiego zorganizowały komitety obywa-
telskie w wiekszych miastach i nasze miasto —
ten kresowy gród i kolebka polskiego sportu nie
może na to pozwolić, aby nie przyczynić się chlo-
cią w nieznacznej części do zebrania koniecz-
nych funduszy na cele ekspedycji naszych spor-
towców na Olimpiadę do Paryża. Tembardziej, że
wśród uczestników tej drużyny Olimpijskiej znaj-
dzie z pewnością 5—8 Lwowiaków. Niech więc

Z dziedziny mody.

Modne kieszonki u sukien i płaszczy. — Suknie paryskie.



(?) Pomysłową nowość wprowadziła moda
do sukien i płaszczy; są to kieszonki. Przezna-
czeniem ich służyć jako oparcie dla dłoni, lub
schowek dla miniaturowej, haftowanej chusteczki.
Głównie jednak zrobiono to zostało po to, aby
tam spoczęła dłoń, co nadaje damie w takim
płaszczu na przykład, dużo szyku podczas szyb-
szego „chodzenia“, gdy wtedy zazwyczaj wy-
machuje się ręką.

Rycina nasza przedstawia sześć różnorodnych

kieszonek, które doskonale spełniają swoje
zadanie.

Równocześnie przynosimy dwa oryginalne
modele sukien, które wyszły z pracowni sław-
nego Poiret'a w Paryżu.

Jedna, spacerowa, zdobiona jest stylowym
haftem i szarfą z frendzlami. Jest to t. zw. kom-
plet, bo posiada także żakietek „saco“.

Druga suknia dla młodej osobki, wykazującej
modną linię sylwetki, zrobiona jest z jedwabiu
w deseń i przepasana wąską szarfą.

wiedzą, że wszyscy bez różnicy składają się na
ich wystąpienie, niech czują, że za nimi stoi całe spo-
łeczeństwo, życząc im jaknajwiększych sukcesów
i będąc zadowolone, że nasi obrońcy sportowi
przyczynią się też do podniesienia sławy Lwiego
Grodu.

Ponieważ koszt ekspedycji są bardzo znacz-
ne, a czas dzielący nas od Olimpiady jest krótki,
zwracamy się do wszystkich, komu leży dobre
imię Polski, wobec zagranicy na sercu do szyb-
kiego a możliwie wydanego przyczynienia się w
zbieraniu funduszu olimpijskiego.

Za lwowski Komitet Obywatelski:

Stanisław Zimny, wojewoda, dr. Makarewicz Ju-
lijan, rektor, inż. Fabiański Julian, rektor, Min. dr.

Wemfeld Ignacy, Prez. Izb. skarb., Kurator Sta-
niśław Sobiński, dyr. dr. Marcin Szarski, dr. Leo-
nard Stahl, Stefan hr. Badeni, ks. Andrzeja Lub-
omirska, prez. Tournelle Wincenty, dyr. inż.
Barwicz Karol, gen. Władysław Jędrzejowski,
Min. dr. Stesłowicz, prez. dr. Ignacy Dembowski,
dr. Filip Schleicher, rektor dr. Adolf Beck, re-
daktor Bronisław Laskownicki, radca Höflinger,
dyr. Diedler, dyr. Bouroz, dyr. Wit-Sulimirski,
dr. Kazimierz Czarnik, dr. Nieduszyński Czesław,
dr. Hojnacki Władysław, prof. Dregiewicz Ta-
deusz, dr. Zygmunt Rucker, Roman Stahl, Ludwik
Wolisch, dr. Artur Lilien, Sławosław Szydłowski,
inż. Jerzy Reiss, rektor dr. Stanisław Niemczy-
cki, Wojciech Bukietynski, Feliks Nowosielski,
Maurycy Szlesser, Roman Bittmar

Wszystkie Redakcje zostały upoważnione do przyjmowania datków na rzecz Funduszu Olimpijskiego, oprócz tego Komitet utworzył podkomitet finansowy, którego członkowie zaopatrzeni w listę składkową upoważnieni są do zbierania składek.

Humor zagraniczny.



— Jaś powiedział mi, że jestem piękna i interesująca!

— I ty chcesz zaczynać z takim człowiekiem, który cię od pierwszego słowa oszukuje!
(„Le Rire“, Paryż).

SPRAWY GOSPODARCZE

Ujawnianie cen i sporządzanie cenników. Ministerstwo przemysłu i handlu zamierza wystąpić z wnioskiem na zmodyfikowanie okólnika Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 7 czerwca ub. r. w sprawie ujawniania cen i sporządzania cenników i wezwało w tym celu Izbę handlową i przemysłową do przedstawienia uwag i życzeń sfer kupieckich w tym przedmiocie. Przyjdźmy Izby handlowej i przemysłowej zwołało konferencję na dzień 7 bm., która odbyła się pod przewodnictwem dyrektora Izby dr. Trawińskiego przy współudziale reprezentantów Województwa lwowskiego r. Reinolda, delegata Magistratu oraz licznych reprezentantów interesowanych organizacji kupieckich. Po przedstawieniu sprawy przez st. ref. Izby dr. Wachta liczni mówcy wypowiedzieli się zgodnie w tym kierunku, że rozporządzenie w sprawie obowiązku ujawniania cen przedmiotów użytku, sporządzania cenników i przedstawiania faktur na żądanie władz uważać należy w obecnej chwili za zupełnie nierealne wobec ustabilizowania się waluty i uregulowania się stosunków gospodarczych. Obowiązujące rozporządzenie zdaniem

reprezentantów sfer kupieckich stanowi w obecnej chwili przeszkodę w normalnym i swobodnym wykonywaniu czynności handlowych, ponieważ kupiectwo jest częstokroć ze względów czysto formalnych szykanowane przez władze administracyjne z jednej strony, z drugiej zaś sporządzanie cenników przez zrzeszenia kupieckie nie jest niczem innym, jak kartelowaniem cen i utrudnieniem w swobodnym rozwoju lojalnej wojennej konkurencji. Z tych powodów domagano się, aby Prezydium Izby przedstawiło Ministerstwu przemysłu i handlu wnioski na zniesienie powołanego rozporządzenia, a tylko na wypadek gdyby Ministerstwo nie uważało za stosowne znieść go w w obecnej chwili należałoby okólnik Ministerstwa spraw wewnętrznych tak zmodyfikować, by zastosowanie się do jego postanowień było w praktyce możliwe i nie dawało ustawicznych powodów do szykanowania kupiectwa z przyczyn czysto formalnych.

Wyniki konferencji stanowiąc będą podstawę do opracowania memoriału jaki Izba prześle w dotyczącej sprawie kompetentnym czynnikom.

ZAPISKI.

„Wiadomości Literackie“. Ukazał się nr. 14 „Wiadomości Literackich“. Na jego treść składają się: artykuł T. Jakubowicza o najnowszej literaturze rosyjskiej, I. Krzywickiej o ostatniej powieści Romana Rollanda, C. Bychowskiego o pierwiastkach psychoanalitycznych w „Rogaczu wsaniałym“ Crommelyncka, — sprawozdanie z sensoryjnego procesu Charlie Chaplina o plagiat aktorski, artykuł informacyjny o pisarzach ool-

skich w Anglii, nowela J. B. Rychlińskiego „Błękitne dziwo“, obszerny dział recenzji; „Pisma najgorętsze“; wreszcie nowozaprowadzona rubryka „Korespondencji“; „Wiadomości“ z czytelnikami.

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

NA RATY

Nie wszystkie PT. Panie wiedzą jeszcze, że w **Pasażu Mi-Kolascha** istnieje niedawno założony **Magazyn konfekcji dams.**

„Czar Eleganckiej Kobiety“

NA RATY

Prosimy więc o łaskawe odwiedziny i przekona-
nie się, że de-
wizą naszą jest **Dobry towar, duży obrót, mały zysk.**

Dla przykładu podajemy niektóre ceny:

Płaszcz	od 45 milj. Mp.
Kostjumy	40
Suknie	30
Szlafroki	12

UDZIELAMY TEŻ DOGODNEGO KREDYTU.

Portjery

Dywany, Kapy, Firanki,
Narzuły na otomany, Ma-
terje meblowe, Linoleum,
Ceram, Tapety, Story do
okien, Otomany, Mate-
race, Kanapki do rozkładania,
Sienniki, Koce,
Karnisze mosiężne

E. KICZALES i A. MARGULIES
Lwów, Sykstuska 18. 1044 Uwaga na firmę!

Zakłady Konfekcyjne „Poland“
Łazińskiego 6
praktykantki biurowej

z ukończone szkołą handlową, oraz
ruynowanej buchalterki
biegłej maszynistki przedewszystkiem samodzielnej
mogącej się wykazać cniuszą praktyką na wyższym
stanowisku biurowym. Zgłoszenia tylko pisemne.

DOBRE POSADY!

Dnia 24. kwietnia 1924 rozpoczynamy 4-tygodniowy
KURS BEZPŁATNY!

maszynowego tkania szparteryi, dla młodych dziewcząt, — Po ukończeniu kursu dajemy u nas we fabryce zatrudnienie lub maszynę do domu. Zarobek dzienny przy pilnej pracy i nabytej wprawie na 3,000.000 mk. i więcej. — Zgłaszać się z dokumentami (świadectwami) między 3—4 godziną w Dyrekcji **Pierwszej Polskiej Fabryki Szparteryi „LOZA“** we Lwowie, ulica Żyżyńska za szkołą przemysłową (ostatni przystanek tramwaju Nr. 11).

Dawne pracownice lub już umiejące tkac szparteryę zostaną natychmiast przyjęte na warunkach wedle umowy.

„LOZA“ Pierwsza polska fabryka szparteryi — Spółka z ogr. odp.
we LWOWIE, ul. ŻYŻYŃSKA.

WŁASNY WYRÓB — CENY FABRYCZNE.

KUBRY - MATERACE

PODUSZKI PIERZANE — SIENNIKI — GÓ-
TOWE POSZEWKI — PRZESIECIADŁA pod
kiedry i na pościel — PŁÓTNA — RĘCZNI-
KI — KAPY — KOCE — KŁÓTY — DRZELICHY
i t. p. — najtaniej sprzedaje 15887

FABRYKA POSCIELI — MLEKO —
PIETRUSZEWSKI
LWOW — KORALNICKA 6.

NACZYNNIA KUCHENNE

w najlepszych gatunkach i blachy
poleca na Święta

Marjan Kościuk
Lwów, ulica Czarneckiego 1. 15663

NA CZOLO

Nowo otworzony SKŁAD MEBLI KRAJOWYCH i zagranicznych. M. BURG

Lwów, Gmach Skarbka, brama 5, vis a vis Teatru Wielkiego
poleca SYPIALNIE, JADALNIE, SALONKI i WSZELKIE MEBLE TAPISEROWANE, oraz KASY
OGNIOTRWAŁE — PO CENACH KONKURENCYJNYCH.

ROK ZAŁOŻENIA 1881.

NA ŚWIĘTA!

FARBY NA PISANKI.

ARTYKUŁY DOMOWO-GOSPODARCZE

GŁÓWNY SKŁAD FARB I MATERJAŁÓW

ALOJZY HÜBNER LWÓW, RYNEK 29.

konfekcji damskiej w obecnym sezonie w nowościach włoskich na rok 1924-25 wyzwa się na pierwszy plan firma „MAISON CHIC” która swymi najczystszyimi i najlepszymi przemyślanymi wzorami i modami wiodzie: w sukniach: Crep Marocain, Crep-de-chin, welnian: gabardin, Cae-franc. Boston. — Jumpery: Crep Marocain, Crep-de-chin, trykot, wied. oraz bogaty i wyśmienity wybór w bluzach opałowych, markizetowych i we wszystkich innych materiałach. Ogromny wybór w bieliznie damskiej. Ceny nader przy- F-a „Maison Chic”, Sykstuska 1. — Uwaga na adres: F-a „Maison Chic”, Sykstuska 1.

SLUŻĄCA do dwóch osób do wszystkiego, Kuchanow-
skiego 62 u dozorcy. 15869.

MŁODA panienka do szycia na maszynie poszukiwana: —
Pracownia galanterijno — skórzana H. Barasch plac Ber-
nardyński 2A; 15867.

POSZUKUJE posługaczkę od 7-5 wieczorem ewentualnie
służącą na stałe: Dobre wynagrodzenia; Zgłoszenia Na-
tan Sztajn, Piekarska 1B; 15862.

DWIE dobre kucharki przyjmie zaraz Restauracja Jarska
Akademicka 24; 15832.

POTRZEBNI: traczowy, szklarczyk, gospodarza meblowy; na
maszynie; Zgłoszenia Komarno tartak; 15833.

WYCHOWAWCZYNI — nauczycielka potrzebna natychmiast
do Zakładu sierót żyd. Jagowska 34; Lwów; 15835.

SLUŻĄCA dochodząca przyjmie zaraz apłeka Zarzyckiego
Zółkiewska 71. 15844.

SLUŻĄCEGO potrzeba zaraz do cukarni H. Welza Aka-
demicka 5; świadczenia wymagane. 15847.

POSZUKUJE służącej do wszystkiego zaraz; Adwokato-
wa Schwarzwaldowa Kopernika 22 15850.

AIENTA do sprzedaży wyrobów meblowych i artystycz-
nych przyjmie fabryka „Sztet” Lwów Potockiego 22.
15852.

DOBRA krawcownia potrzebna do szycia; — Apłekarzowa
Sztetnowa, Mochnackiego 22; 15854.

POSZUKUJE przedziarza żyda do starszego czelwika —
Zgłoszenia Gródeckich 6; I. piętro, 15850.

ZDOLNE spodniaczki i podręczne za wysokim wynagro-
dzeniem poszukuje Schoer Maks; Sykstuska 17; 15838.

PRAKTYKANCKIE płatną przyjmie zakład fotogr. „Ata” —
plac Marjański 4. 15886.

MAMKA zdrowa przez lekarza zbadana zostanie natych-
miast przyjęta za sowitem wynagrodzeniem; Zgłoszenia
Pańska 17A III. p. na lewo. 15874.

MERZKARKI potrzebne; Zakład haftów Chmielowskiej —
Leona Sapichy 57. 15879.

KUCHARKA z bardzo dobrymi świadectwami i polecenia-
mi poszukiwana od 1-go maja; Zgłoszenia między 3-5
popoł. Pariserowa, Stowackiego 8; II. p. 1174.

PANNA — BONA lub niania mówiąca bardzo dobrze po-
polsku do 2 chłopców (2 letniego i 2 miesięcznego) po-
szukiwana od 1-go maja; Pierwszorzędne świadectwa
pożądane; Zgłoszenia między 3-5 popołudniu Weissowie
Sykstuska 35; II. p. 1166.

KUCHARKA z bardzo dobrymi świadectwami i polecenia-
mi poszukiwana od 1-go maja; Zgłoszenia między 3-5
popoł. Weissowie, Sykstuska 35. II. p. 1167.

WDOWA inteligentna bezdzietna lub osoba niezaręczona w
średnim wieku umiejąca dobrze gotować i chętna zaję-
ć się gospodarstwem domowym celum wyreżczenia gospo-
dyni zostanie przyjęta zaraz; Zgłoszenia pisemne z po-
datkami warunków i odpisanymi świadectwami lub polecen-
iami do handlu Mariana Kafki, Krakowska 1. II. 15861.

SLUŻBY: dworska; domowa; sezonowa; kawiarniana, re-
stauracyjna, hotelowa poleca oraz poszukuje Biuro Pracy
Rynek 29; 15740.

POSZUKUJE się bony niemieckiej, ewentualnie Polki ze zna-
omością języka niemieckiego do dziecka rocznego; —
Łaskawa zgłoszenia pisemne pod „E” do Biura Ogłoszeń
WP. Jacobiego, Zimorowicza 14; 15815.

ZDOLNEGO czeladnika szewskiego przyjmie zaraz Maksy —
milian Caryk; Żółkiew, Rynek. 1137.

DZIEWCZYNA do kuchni potrzebna; Cukiernia Batorego 6
15513.

PANIENKI z ukończoną 7 kl. wydziałową przyjmie szkoła
pięćgarek (Klinika dziecięca, ul. Głowińskiego 5, od
10-1 przedpoł. i od 4-6 popoł.) na roczny kurs, bez-
płatnie wraz z internatem. Po skończeniu zapewniano
korzystne posady; 15468.

SLUŻĄCA lub starsza kobieta do wszystkiego potrzebna —
Gródecka 53 II. p. 15709.

PANIENKĘ uczącą, inteligentną poszukujemy; Kosmo —
Mikołaj 7 od 6-jej do 7-mej. 15721.

RUTYNOWANE osoby do 2 letniego chłopczyka na do-
godnych warunkach przyjmie Schne, Stenczna 5/II.
15731.

Najtańsza Biblioteka

(Biblioteka powieści „Wiek Nowy”).

W Admin. „WIEKU NOWEGO” (Lwów,
ul. Sekla 4) są do nabycia następujące powie-
ści ilustrowane:

Maurycy Leblanc: „Troje oczu”.
James May: „Dom bez światła”.
Maurycy Renard: „Ręce Orlaca”.
Sven Elvestad: „Ten czwarty”.
„Czarna Gwiazda”.

Powyższe powieści nabywać można
po cenie 9285

1.800.000 Mp.

Porto polecane pojedynczego egzem-
plarza kosztuje 850.000 Mp. zakilka,
lub wszystkie razem 1,150.000 mp.

Wysyłka za zaliczką nie skuteczniamy.

Poszukujemy

większej ilości

1170

desek dębowych

obrobionych i nieobrobionych, gru-
bości 27 m/m. za gotówkę po ob-
jęciu. Najtańsze zaoferowania sub:

„M. R. 1633” do Radolf Messer, München.

Książki używane za bezcen

Chcesz tanio nabyć Książki szkolne
i inne — tylko 1073

u Hölzla, Rynek 29 (brama Andriollego).

DOBRA RADA, A DARMO

Zanim masz nabyć coś z towarów manufaktu-
rowych na isz wpiersz do najtańszego źródła manu-
faktury to Ci wysła bezpłatnie cennik Nr. 4 na
wszystkie gatunki manufaktur podług nowych ta-
n ch ten i brye nyc. — Posiada my tysiące dzi-
kczynnych listów za naszą sumiennosc. Nasz adr s

„ZRODLO MANUFAKTURY”

Ekspedycja, Warszawa ul. S-to Jerska 13.

Prosimy w kazac swój wyraźny adres. 877

WOLNE POSADY.

DOCHODZĄCA do starannego sprzątania na-
tychmiast poszukiwana. Zgłoszenia w go-
dzinach 9—11 i 2—4 Batorego 38, schody
frontowe, II. piętro, na lewo. 9087

KUCHARKA, umiejąca bardzo dobrze goto-
wać, tylko z dobrymi poleceniami, do trojga
państwa od 1. maja poszukiwana. Zgłoszenia
w godzinach 9—11 i 2—4 ul. Batorego 1. 38,
schody frontowe, II. p. na lewo. 9086

FABRYKA cukrów ulica Panieńska 23 poszukuje chłopca
do b'ura; furmana; dziewczęta do pracy. 15558

RZADCA Polak potrzebny zaraz do zagospodarowania 40
morgów ziem w powiecie krzemienieckim. Zgłoszenia
do Administracji Wiek Nowy pod OSADNIK; 15519

POSZUKUJE gospoś — osoby rozumiejącej się doskonale
na prowadzeniu domu do samojstnego zarządu, młodej;
infel i pracowitej. Wyczerpujące zgłoszenia; Kępczyński;
Gliniany koło Lwowa; 15620

DROQUERIA Kaźmierzowska 19 przyjmie praktykanta z
ukończoną IV. gimn. 15706

POSZUKUJE czeladnika szewskiego na zwykłą robotę; —
Jaroszczak — Błonna 28; 15774

SZEWSKICH robotników poszukuje zaraz; Bochonko —
Kościszki 1; 15812

ZARZĄD dóbr Czernieja słaćia kolei i poczta Piaseczna
przyjmie kowala ad Stry; najchętniej kawalera na wkł —
Zgłoszenia pisemne i osobiste tamże; 15662

POSZUKUJE się zdolnego i infel, sprzedawcy — jakoteż
zdolnej i infel, sprzedawczyni z dobrymi poleceniami do
magazynu konfekcji damskiej; Łaskawe zgłoszenia pi-
semne pod „E” do Biura Ogłoszeń Jacobiego, — ulica
Zimorowicza 14; 15633

POSZUKUJE uzdolnioną sklepową Wiadomość Gródecka 3
Baczyński — wędliniarnia. 15741

ROZMAITE.

TOREBKI damskie wszelkich kreacji wykonuje artystycznie do każdego kostiumu z własnych lub dostarczonych materiałów. Pracownia galanterijno-skórzana; — Lwów plac Bernardyński 2A; 15421

WYDZIERŻAWIE sad w obszarach dworskich niedaleko od Lwowa; K: Hawryszków; Sykustka 32; 15639

AKUSZERKA przyjmuje zamówienia; udziela porad; Leona Sapiehy 61; parter; 13715

AKUSZERKA LUTKOWSKA z Warszawy przyjmuje zamówienia; udziela porad pod dyskrecją; Ul. Asnyka 9; 14532

MONTER tartaczny i młynski z długoletnią praktyką — buduje i robi plany; remonty; dostarcza kompletne worki; „Monter” Bryłce, Wybranówka; 15511

AKUSZERKA przyjmuje panie pod dyskrecją — niezamężnym ustępstwo; WAŁOWA 27, parter; 15044

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje panie, udziela porad pod dyskrecją; SOBIESKIEGO 30, parter; 15043

AKUSZERKA samotna przyjmuje zamówienie; udziela porad pod dyskrecją; Józefata 3; parter B. D.; 15225

PRZYJMUJE wszelką bieliznę do szycia; wykonuje szybko — starannie Józefata 8; I. p. dz. 10; 9084

DZIEWCZYŃKA ładna, zdrowa od 10 do 12 miesięcy wieku pod zdrowych rodziców wezmę za swią; Adres w Adm. Wiek. Nowego pod SAS; 1146

FOTOGRAF zamknął ulica Słoneczna plac zbożowy wykonuje fotografie do legitymacji na poczekaniu; 15873

MIESZKANIA I SKLEPY

PANIENKA z dobrego domu znajdzie pomieszczenie wraz z utrzymaniem; Pomoc w naukach, fortepian do dyspozycji. Zgłoszenia do Administracji pod DOKŁADOWA; 15547

ZAMIEŃCIE mieszkanie z trzech pokoi z kuchnią z komfortem w śródmieściu na takie same w okolicy parku Kilińskiego (ul. św. Zofii); Zgłoszenia pod KORZYSTNA ZAMIANA do Małopolskiej Reklamy, Kopernika 16; 15759

FRONTOWY sklep z urządzeniem i magazyn odstąpi — Fassler, Sykustka 29; 15688

SKROMNIE umeblowanego pokoju lub stancji dla 2 osób na Łyczakowie u uczciwego gospodarza bez odstępnego za czynszem sprawiedliwym szuka zaraz RZEŹELNY Adm. Wiek. 15718

ZA TRZY pokoje z kuchnią — dam fortepian krótki — krzyżowy, wspaniały wysokiej wartości i czynsz za placę wedle umowy lub odstępnego w górowie; Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod „Fortepian wysokiej wartości”; 15644

LOKAL przemysłowy katolikowi do wynajęcia; Zgłoszenia w Adm. Wiek. pod W. S.; 15771

POKOJU kawalerskiego szukać niedaleko Piłarów; Osobne wejście pożądanie; Listy pod „Interes” do Adm. Wiek. Nowego; 15779

SKROMNY pokój z wiktlem lub bez poszukuje. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod M. G.; 15764

POKOJU z przedpokojem z osobnym wejściem bez mebli; śródmieście poszukuje; Zgłoszenia pod „150 dolarów” do Adm. Wiek.; 15804

DO WYNAJĘCIA duży pokój umeblowany z urządzeniem kuchnią na 4 miesięcy od 1 maja; najchętniej handlowcowi; Zgłoszenia pod „300” do Adm. Wiek.; 15801

DO ODSŁAPIENIA duży pokój przy ul. Leona Sapiehy; z urządzeniem kuchnią, osobnym wejściem, komfortem, wolny od maja; Listownie do Adm. pod WYJAZD; 15796

CZYTRZY pokoje kuchnia największy komfort, blisko śródmieścia do wynajęcia; Marceżyński Wałowa 2; 15891

POKÓJ kawalerski przy ulicy Kościuszki zamienić zaraz na pokój w innej dzielnicy; Zgłoszenia w Administracji pod NATYCHMIAST; 15876

STAJNIA i **WOZOWNIA** na 1-go konia poszukuje. Wiadomość: Moszkowicz Hurtownia win i wódek — ulica Kołtarska 2; 1165

POKÓJ umeblowany ewentualnie z utrzymaniem do wynajęcia; Wiadomość: Sapiehy 43; I. Sonne; 15882

SŁONECZNEGO i ewentualnie nieumeblowanego pokoju — przy rodzajem poszukuje; Zgłoszenia pod URZĘDNICZKA POCZTOWA Adm. 15855

JAKO letnisko wynajmę pokój na Krasuczynie Darowski Rutowskiego 17 Kasa; 15864

POKÓJ i kuchnia; Pokoje różne dla małżeństwa; Lokal 3 ubikacje na biuro lub skład; pokoje kawalerskie umeblowane do wynajęcia; Ruro — Asnyka 8; 15858

POSZUKUJE pokoju skromnie umeblowanego przy inteligentnej rodzinie; Czynsz obojętny; Zgłoszenia w Administracji M. P.; 15851

KAWALER obcokrajowiec szuka pokoju kawalerskiego z osobnym wejściem przy solidnej rodzinie za dobrą zapłatą; — Zgłoszenia do biura ogłoszeń Scherera; Pasaż Hausmana OBCOKRAJOWIEC; 15725

1 POKÓJ frontowy wspólny słoneczny elegancko umeblowany do wynajęcia z wiktlem dla pana dobrze sytuowanego na stanowią; Królowej Jadwigi 6 II. p. drzwi 20; 15837

ZAMIEŃCIE pokój z kuchnią w Krakowie na Lwów. Wiadomość Sapiehy 9; II. p. na lewo; 15838

SZUKAM dla rodowitej Angliki; pokoju umeblowanego blisko śródmieścia; możliwie z centralnym ogrzewaniem; Zgłoszenia pod ANGIELKA w Administracji; 15849

POSAD POSZUKUJĄ

MASZYNISTA zdolny, obznajomiony z prowadzeniem motoru Disla Polak, młody kawaler, poszukuje odpowiedniej posady do tegoż motoru; Łaskawe zgłoszenia pisemne z podaniem warunków do Adm. Wiek. Nowego pod „Maszynista”; 15776

JAKIEJKOLWIEK posady poszukuje od pierwszego maja — młody mężczyzna z maturą seminaryjną i sześciu miesięczną praktyką biurową; Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod SEMINARIUM; 15527

SIENOGRAF, maszynista z początkami księgowości; korespondencji; poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod SIENOGRAF; 15696

HANDLOWIEC obeznany w kilku działach art. spożywczych, był pod ręką dobrego organizatora poszukuje posady ekspedienta; manipulanta lub t. p. Łaskawe zgłoszenia do Adm. pod RZUJNY 26; 15524

KAWALER z praktyką biurową w kraju i zagranicą, znający buchaltę i język polski, niemiecki i holenderski w słowie i piśmie poszukuje posady od zaraz; Zgłoszenia do Wiek. dla E. P.; 15847

POKOJOWA dobrze polecona szuka posady tylko w lepszym domu; Zgłoszenia Długosza 26 — dozorca; 15848

NAUKA

ŁATWA metodą wyuczam w krótkim czasie języka francuskiego i niemieckiego; Długosza 37, II. p.; 15719

UDZIELAM lekcje języka francuskiego i angielskiego — Sw. Anny 6 II. p. na prawo; 15720

UDZIELAM lekcji języka angielskiego; — Zgłoszenia pod LEKCJA do Adm. Wiek. Nowego; 15831

ZGUBIONO I ZNALEZIONO

UNIEWAŻNIAM świadectwo dojrzałości zdanego w gimnazjum III: w Przemyśle; Abraham Schapira; 15800

UNIEWAŻNIAM zgubioną książkę wojskową P: K: U: Złoczów, wystawioną na nazwisko Emil Witk; 15868

MALŻEŃSTWA

OSOBA średniego wieku poszukuje mężczyznę również średniego wieku w celu matrym. Pierwszeństwo mają Niemcy; Pod DYSKRECIĄ do Adm. Wiek.; 15765

KTO PRAGNIE się ożenić lub wyjść za mąż, niech z zausaniem zwróci się do firmy „Pielica” w Nowym Sączu — Skrytka pocztowa 12d. Dołączyć znaczki na odpowiedź; 1172

KAWALER pozna panne łagodnego charakteru inteligentną z ukończoną praktyką fotograficzną rejestrację etc. — urządzając prowadzić samodzielnie Zakład fotograficzny; Ewentualnie panne inteligentnej spokoja, którzy p. mogła do powiększenia istniejącego przedsiębiorstwa. Zgłoszenia tylko z fotografią proszę nadsyłać do Administracji pod CICHE ŻYCIE; 1172

PROFESOR gimnazjum państwowego, „Polak, wdowiec lat 36 z chłopczykiem dwuletnim przyszły; szafon; miłego charakteru ożeni się z inteligentną przystojną gospodarną, dobrych zalet, posażną panną lub wdową bądź młodą do 30 lat; Zgłoszenia proszę nadesłać poście restanta Sambor okazjodawcy 5000 mkp. III. Serja A T. Nr. 389 919; 15843

KUPNO I SPRZEDAŻ

OKAZYJNIE DO NABYCIA niemiecka biblioteczka dla młodzieży, zawierająca około 50 bardzo ciekawych powieści — starannie oprawnych i kilka powieści treści poważniejszej; Zgłoszenia z podaniem adresu proszę skierować do Adm. Wiek. pod BIBLIOTECZKA; 9088

AUTOMOBIL ciężarowy, 3 Ton. Kardanowy z 4 cylindrami i gwarancją sprzedawcy za 550 dol.; — Witold Tranda, Lwów, ul. Podleskiego 2; 15654

SPRZEDAM fortepian krótki; Zróżniana 7; Maria Pelech; 15681

SYPIALNIA jasna, jadalnia dębowa salon antyczny, umywalka z lustrem otomana serwantka meble klubowe do sprzedania; Majewski, Chorażczyzna 29; parter; 15684

GORZELNIANE maszyny parowe „Twerdego” 8—12 HP sprzedaje firma „SKA” Lwów, Kordeckiego 1; 15737

DYWANY strzyżone używane 2 m. x 3 m. i 3 m. x 4 m. sprzedam; — Wiadomość ul. Trybunalska 8; II. piętro godz. 3—4; 15569

SPRZEDAM wleczury wraz z wleczką młodą; Leszczyńskiego 2; 15883

WÓZEK elegancki dziecięcy do sprzedania; Głowińskiego 27, parter lewy; 15884

POMPE ręczna skrzydlowa 140 Htrów minuta — sprzeda „Panta” Gródecka 71; 15880

ZNACZKOW pocztowych zbiór kupię; Wolfowicz — Lwów Sapiehy 9; 15881

SKLEP przy bardzo ruchliwej ulicy narożny o dwóch dużych wystawach działnica 2 do sprzedania; Zgłoszenia pod 2500 dolarów Wiek; 15871

W BRZUCHOWICACH sprzedam parcelę 315 sążni — Makowski, Listopada 5, II. p.; 15872

ROWER całkiem nowy, wyścigówka Zawacki — okazynie do sprzedania; oglądać można z grzeczności cukiernia Wp. Tadeusza Kramarczaka, Zamarstynów, Lwowska; 15861

ZEGARY SZAFKOWE i kuchenne od 9 mil. mp. sprzedaje „ALLANIA” Spółdz. z ogr. odp. Lwów — Zyblikiewicza 5; 15859

DO SPRZEDANIA fortepian i szafka biała dentystyczna — słony elektryczny wentylator; — Wiadomość Dawidowicz Potockiego 24/III; 15857

POWÓZ wiedeński na gumach osie oliwne, okazynie do sprzedania; Wiadomość w magazynie mebli ARS Hotel Krakowski; 15856

FLET systemu Böhma z koncertami (nuty) do sprzedania — plac Bernardyński 1; 15836

DOM parterowy z piętrem w Kleparowie obok rogatki; murowany; blachą kryty; 6 ubikacji (sklep) okazynie do sprzedania; Wiadomość: Domsa 1, I. p. u właściciela; 15846

SPRZEDAM tanio grunt przemysłowy 4 mg. w Krzywczynie tuż przy torze kolejowym Lwów — Podwoleczyska 681 mł. od Lwowa; Wiadomość adwokat Dr. Brendel — Kołtarska 3 popołudniu; 15853

JADALNIE KOMPLETNA BIURKO DAMSKIE LUSTRO — SPRZEDAM; MAŁECKIEGO 4; PARTER PRAWY; 15707

OKAZYJNIE willa cała wolna; 200 sążni ogrodu w Brzuchowicach; Kamienica, okolica kościoła; Elżbięty; 524 m. morgów parceli kościoła Listopada; Parcela przy Łyczakowskiej i front Listopada; Kamienica przy Łyczakowskiej sprzedaje Agencja Chorażczyzna 27 Lwów; 15704

CEMENT i papa wagonowo i detalicznie tanio, do sprzedania; Handel żelaza M. Kierski Lwów pasaż Mikołajskich; 15698

PIANINO czarne okazynie sprzedam; Gazowa 28; 15767

DOM I P. Z BRAMĄ WJAZDOWĄ UL. INWALIDÓW 3 DO SPRZEDANIA — MIESZKANIE WOLNE 2 POKOJE I KUCHNIA LUB ZAMIANA ZA PARTEROWY Z OGRODEM; 15749

MASZYNA do pisania „Hammond” do sprzedania; — Dekera 11; 9079

KUPIE dom lub część domu w Lwowie z wolnym mieszkaniem, podać ostatnią cenę, jakie wolne mieszkanie i dokładny adres; Zgłoszenia do Adm. Wiek. Nowego pod SKŁARSKI; 15645

FORTEPIAN krótki dobry sprzedam; Kopernika 26, parter cyfry, Skienjarski; 15646

PIANINO pierwszorzędnej marki krzyżowe piłyta pianina, ton i wygląd wspaniały, sprzedam; Kopernika 26; parter, piękny gankiem ostatnie drzwi; 15647

WILLA murowana, jednopiętrowa z ogrodem w Brzuchowicach do sprzedania; Wiadomość w kancelarii mecenas Zaleskiego, Kopernika 4; 1194

FRANCJUZISCI Sprzedają znaczki pocztowe z albumu „Matryja” do zamiany po cenach hurtownych. Kupuję korespondencje znaczki stemplowe; Galanteria, Mikołajka 1; 15889

SWIERZB (KOROSTY) i wszelkie owrzodzenia ciała — usuwa radykalnie M. Kohna „SKABIN”; Mały słoik 1.500 000 mkp., w. k. 3 000 000 mkp: „WSZELKIE RANY goi; szybko i pownie M. Kohna „VULNU” słoik 2.500 000 mkp. Codziennie wysyła pocztą; Apteka i laboratorium chemiczne M. Kohna w PECZENIZYNIE; — Unrassa się należyte i poręko wysłać razem z zamówieniem; 1051

WAPNO palone wybierane do bieleńia sprzedaje detalicznie fabryczny skład wapieniaków J. Wolner w Komarówce ul. Zamarstynowska róg pl. Misjonarskiego po M; 175 000 za 1 kg; 15742

KAMIENICA II pięt. przy jednej z głównych stacy tramwajowych z wolnym mieszkaniem zaraz do sprzedania; Wiadomość Rutowskiego 23; I. p. m. 3 od 4—6; 15739

WSPANIAŁE jadalnie i sypialnie wiedeńskie, jadalnia o karyzynie, sypialnia jasna z bronzami, szafonki, kluby — garnitury do poczekalni, markizy sprzedaje magazyn mebli ARS, Hotel Krakowski; 15690

FORTEPIANY; Pianina; Kaim i Syn; Kopernika 16, Telefon 2045; 15107

DIESLA motory każdej wielkości na korzystnych warunkach; Zapytania pod NOWE do Adm. Wiek.; 15773

DWA granatowe damskie kostiumy w dobrym stanie — sprzedam; Żułńskiego 10; Dozorca w. k. 15869

NA RATY

Dział konfekcji damskiej: Płaszcz wiosenne i letnie. Model 1924. Eleganckie płaszcze damskie wizytowe. Kostjumy i sukienki wiosenne i letnie.

Dział konfekcji męskiej: Ubrania, raglany, Koszule, kapelusze. — Ubrania i raglany dla chłopców.

PLASZCZE GUMOWE DAMSKIE I MĘSKIE.

Dział materji: Wielki wybór markizety we wszystkich kolorach, fulardyny, satyny, woaliny i opalu w najnowszych deseniach francuskich. Gatunek pierwszorzędny. Gabardyny, kowerkoty, kamgarny, welury, woale, rypsy i trykotyny we wszystkich najmodniejszych kolorach. — Materyały na ubrania i raglany męskie.

Powszechny Skład Odzieży

Pasaż Mikolascha I. p. Sprzedaż tylko na I-szem piętrze

Z powodu zmiany artykułów

WYSPRZEDAŻ

Pończoch damskich, kraj. i zagran. od 600 tys. mkp. Skarpetki męskie od 500 tys. mkp. wszystko w najnowszych kolorach i bardzo wielkim wyborze. Ubranka dzieciinne najlepszej jakości. **Koszule** damskie i męskie, kraj. i zagran. od 6 mil. **Obuwie** damskie i męskie, kraj. i zagran. w najlepszych gatunkach i pierwszorzędnych „fabryk światowych” od 30 milionów mk. Obuwie dzieciinne kraj. i zagran. od 17 milionów mk. **Dziecinne sukienki wełniane** od 15 mil. mk. sprzedaje firma

„WAJNGREN” Lwów,
SYKSTUSKA 19 (w podwórzu na lewo).

1140

SZCZOTKI

poleca Polsko-Chrześcijańska wytwórnia, wyroby własne. P. T. Kółkom, Konsumom i t. d. odpowiedni opust. 15455

Marjan Grzegorzczak i Ska
ul. Boimów 1. (boczna Rutowskiego).

Sypialnie,

Jadalnie, urządzenia biurowe i kuchenne. Meble gięte. Łóżka żelazne i dzieciinne. Materace wlepienne i sprężynowe. Otomany, kanapki do rozkładania. Karmisze mosiężne. Garnitury klubowe — poleca po cenach przystępnych Magazyna mebli 1085

STEIL i Ska, Lwów, Kazimierzowska 28.

Kto szybko

pragnie znaleźć zajęcie, lub dobrze sprzedać niepotrzebne przedmioty,

Kto chce

znaleźć korzystny zbytk dla swych produktów i towarów,

Kto szuka

dobrej klienteli wśród najszerszych warstw,

Kto znalazł

zgubioną rzecz i pragnie zwrócić właścicielowi

niech ogłosi

się natychmiast we

Wiek Nowym

na poczytniejszym dzienniku krajowym — którego dział reklam.

sowiec

wynagradza

wydatki uczynione na ogłoszenia.

HURTOWNIA MINI WÓDEK

FRANCISZKA MOSZKOWICZA
LWÓW, KOŁŁATAJA 2

poleca na Święta hurtownie i detalicznie znakomite gatunki wódek fl. od 2,500.00 mk. i szlachetne wina różnych marek, fl. od 3,000.000 mk. — Na składzie po przystępnych cenach 1121

WINA LECZNICZE.

Smaczne Pieczywo Świąteczne

poleca **CUKIERNIA** 15834
ANIELI KURNACH, ulica Dominikańska 9.

Motory ropno, Kamienie młyńskie, Walce, Perłaki, Ociejarnie, Transmisje, Pasy, Turbiny, Gazy, Oliwy, Ropy — poleca: 887

„PILOT”, Lwów, ulica Batoiego 4.

Kalecstwa

strzeżcie się — bo człowiek staje się nieszczęśliwym do końca życia! —

SPECJALNE BANDAŻE na przepuklinę, **PASY** poporodowe, na obwisłe brzuchy, przepuklinę pępka, oberwanie się i wypadanie macicy (system Lawenda). **LECZNICZE GORSETY** i aparaty ortopedyczne najnowszej konstrukcji, sztuczne nogi i ręce.

Jan Uhryn, Lwów, Kochanowskiego 17.

Dla Pań damska obsługa 15536

PAŃOWIE! Najstaranniej i najtaniej wykonuje przeróbki męskich kapeluszy tylko jedyna krajowa fabryka 15374

RUDOLFA NEUWELTA,

przy ul. Balonowej 3. Składnice: Pl. Marjański 8, ul. Kazimierzowska 25 i ul. Gródecka 72.

Należność pocztową opłacono ryczałtem.

Drukem Spółki druk. „Prasa”, ul. Sokoła 4.

Wydawca „Wiek Nowy”, Spółka wydawnicza.